

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 21. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerw. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3-3 po południu. Działki reklamowe przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerw.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Komisja sejmowa uchylila dekret prasowy! Uchwala zapadla jednomyślnie.

Dziś odnośny wniosek komisji wejdzie na porządek dzienny plenum.

Komisja prawnicza Sejmu pod przewodnictwem posła Marka rozpoczęła dzisiaj rozpatrywanie dekretu prasowego z dnia 10 maja oraz dekretu o rozszerzeniu nieprawdziwych wiadomości z tejże daty.

Referent poseł Lieberman zauważył w przemówieniu, iż w przeciwieństwie do dekretu o prawie prasowym, który nadaje się do dokonania pewnych zmian, dekret o rozszerzeniu nieprawdziwych wiadomości musi być w całości uchylony. Ponieważ dekret prasowy daje możliwość nowelizacji, co wymaga czasu, referent przechodzi do rozpatrywania wyłącznie dekretu o rozszerzeniu nieprawdziwych wiadomości. Daje wyraz przekonaniu, że dekret ten jest przesiąknięty duchem policyjnym. Przewiduje on srogość kar, nie odpowiadających potrzebom państwa ani społeczeństwa, gdyż obowiązujące przepisy za wierają dostateczną ochronę czci.

### NIEFACHOWA REDAKCJA.

Dekret ten jest zredagowany niechlujnie i nie jest skoordynowany z dekretem o prawie prasowym. Między in. poseł Lieberman daje przykład, że na podstawie dekretu powiedzenie w domu prywatnie do kogoś ze znajomych np. „pożyczka nie dojdzie do skutku“ może spowodować pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Stylizacja art. 4 jest w porównaniu ze stylizacją rozporządzenia prasowego austriackiego z roku 1852 o wiele ostrzejsza. W ustawie austriackiej były specyfikowane wypadki zniewagi cesarza. Tymczasem art. 4 dekretu o nieprawdziwych wiadomościach mówi o ublężeniu czci, a także powadze Prezydenta Rzplitej, przyczem wykluczony jest dowód dobrej wiary i prawdopodobieństwa. Ublężenie powadze Prezydenta zawiera się w każdej krytyce a zatem krytyka ta byłaby wogóle niedopuszczalna. Np. karany więzieniem może być ten, kto stwierdził u siebie w domu wobec żony, jakoby p. Prezydent ulegał w sprawie pożyczki wpływom jednego z ministrów, lub może być karane jedno z

pisem krakowskich za to, że mówi o rządach obecnych jako o kryptodyktaturze.

Przemawiali następnie posłowie Sommerstein, Łypacewicz, Matakiewicz, Seyda i Hartglas. Poseł Seyda imieniem Z. L. N. oświadcza, iż jest za ujęciem życia publicznego w surowe karby, niezależnie od tego, jaki jest rząd, a w szczególności zawsze stronnictwo mówcy będzie popierało inicjatywę rządu, czy też Sejmu zmierzającą do racjonalnej obrony czci Pre-

zydenta Rzeczypospolitej. Mówca wyszukuje dobrych stron, któreby umożliwiły stronnictwu głosowanie za utrzymaniem dekretu. Niestety, stron tych nie znajduje.

### WNIOSEK O UCHYLENIE DEKRETU.

Poseł Hartglas twierdzi, że bez uchylecia przepisów karnych, istniejących w poszczególnych dzielnicach, nie dadzą się zrealizować proceduralne przepisy dekre-

tu. Dekret robiony był w oderwaniu od obowiązującego ustawodawstwa.

Poseł Lieberman stawia wniosek o uchYLENIE dekretu.

Komisja jednomyślnie 22 głosami obecnych przyjęła wniosek referenta o całkowitem uchyleciu dekretu o rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości.

Na posiedzeniu jutrzejszym komisja weźmie pod obrady dekret o prawie prasowym, który wobec obrzymiego materiału w nim zawartego przesłany będzie zapewne do podkomisji.

Jest prawdopodobne, że wniosek komisji o uchYLENIE dekretu o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości wejdzie na porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu już jutro.

Na posiedzeniu komisji przedstawiciele rządu nie było.

## Ustawy samorządowe przed forum Sejmu. Dyskusja ogólna wyczerpana.

Dziś dyskusja szczegółowa o gminie miejskiej.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 6 lipca.

Dziś izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad ustawami samorządowymi. — Pierwszy zabrał głos poseł Szyper (Koło żyd.), wyrażając uznanie dla ogromu pracy, jaką dokonała komisja administracyjna.

Poseł Jeremicz (Kl. Białoruski) uskarża się, iż w ustawach rządowych demokracja polska zdradziła swe zasady, pogłębiając przepaść między sobą a mniejszościami narodowymi.

Poseł Holeksa (Ch. D.) zauważa, iż daje się słyszeć dużo krytyk omawian. projektów, ale ani w Sejmie ani poza Sejmem krytycy nie przedstawili innego systemu, któryby lepiej odpowiadał interesom ludności polskiej. Klub mówcy zamierza zgłosić szereg poprawek.

Poseł Matakiewicz (Kat. Lud.) składa deklarację, w której wypowiada się przeciwko całemu szeregowi postanowień ustaw samorządowych. Nie chce się jednak przeciwstawić zawartemu kompromisowi, klub katolicki - ludowy głosować będzie za ustawami.

Poseł Dierżawski (ZLN.) stwierdza, że zależa projektów jest ich przystosowanie do lokalnych warunków. Stronnictwo mówcy, wypowiadając się za utrzymaniem personalności i za głosowaniem na osoby, a nie listy, głosować będzie za ustawami ze względów rzeczowych i politycznych.

Po przemówieniu posła Dierżawskie-

go, marszałek zarządził przerwę do godz. 13.30.

Po przerwie pierwszy przemawiał poseł Popławski (Str. Chłopskie). Mówca wyraża zadowolenie, że projekty ustaw samorządowych weszły nareszcie na porządek obrad Izby.

Następnie poseł Cwiakowski (monarchista) stwierdza, że zrozumiała jest chęć stronnictw obecnej izby zaskarżenia sobie dobrej opinii w przyszłym Sejmie przez uchwalenie ustaw samorządowych. Mówca głosować będzie za wszystkie mi poprawkami, które będą zgodne z jego poglądami.

Poseł Bogusławski (Wyzw.) zarzuca ustawom, że przy dzieleniu i łączeniu gmin nie są stosowane jednakowe metody, że niepotrzebnie różni się członków i mieszkańców gmin i dzieli zadania gminy na zleczone i samorządowe.

Poseł Kozubski (Kl. Ukr.) twierdzi, że ustawy są karykaturą samorządu i w imieniu swego klubu oświadcza się przeciw tym ustawom.

Poseł Karauł (Zjedn. Niem.) podkreśla, iż nie dziwi go pośpiech w uchwalaniu ustaw samorządowych, gdyż i Zjednoczenie Niemieckie uważa te ustawy za najważniejsze. Oświadcza, iż Zjednoczenie Niemieckie głosować będzie za odesłaniem tych ustaw do komisji.

Poseł Bonn (Radykalna Partia Chłopska) wypowiada się zasadniczo przeciwko wszystkim projektom ustaw samorządowych.

Poseł Kiernik (Piast) ubolewał, iż ustawy samorządowe dopiero w drugiej połowie 1927 r. przychodzą pod obrady pełnego sejmu, mimo, że zostały wniesione do Sejmu w lutym 1924 roku. Mówca zapowiada wniesienie szeregu poprawek, od uchwalenia których stronnictwo mówcy uzależnia swoje stanowisko wobec ustaw samorządowych w trzecim czytaniu.

Poseł Dubanowicz (Ch. N.) dowodzi, że ustawy są holdem dla hasel, które utraciły już dawno wszelką wartość. Samorząd taki stanie się źródłem nowych cierpień i trudności, zamiast tego, aby być szkołą zmysłu politycznego i wzmocnienia organizmu Państwa.

Poseł Prager (PPS.) krytykuje stanowisko rządu i stanowisko jego do omawianych kwestyj oraz Sejmu.

Poseł Pryluccki (lud. żyd.) zarzuca, że ustawy samorządowe uchwalane są z niezwykłą szybkością, a jednocześnie wprowadza się do nich przepis, że termin wejścia w życie określi osobna ustawa. Przepis ten przekreśla same ustawy.

Ostatni zabrał głos w dyskusji ogólnej poseł Iłski.

Dyskusję ogólną na tem wyczerpano i posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11. Na porządku dziennym dyskusja szczegółowa o gminie miejskiej.

Dr. Hoesch.



Niemiecki przedstawiciel w Paryżu uda się po skończonej kuracji gardlanej do München.

Dyktatorzy finansowi świata

## zatwierdzili 20 milionów kredytu dla Banku Polskiego.

Niemcom zalecono ostrożność z kredytami dla Sowietów.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Nowy Jork, 6 lipca.

Na naradzie przedstawicieli banków emisyjnych, która odbyła się w Nowym Jorku pod przewodnictwem gubernatora Stronga, a przy współudziale gubernatora Banku angielskiego Normana, Banku Rzeszy Schachta i wicegubernatora Banku francuskiego prof. Rits'a — omawiano sprawę Polski i Sowietów.

Zatwierdzono umowę między Bankiem Polskim a emisyjnymi bankami europejskimi w sprawie udzielenia wspólnego

kredytu polskiej instytucji emisyjnej do wysokości 20 milionów dolarów.

Poza tem zdecydowano narady banków emisyjnych, posiadające dotychczas charakter nieoficjalnego porozumienia — przekształcić w najbliższym czasie w stałą organizację.

Organizacja ta zostałaby rozszerzona przez przyjęcie do niej Banku Polskiego i kilku największych banków europejskich.

Bardzo ciekawym momentem narad, jak twierdzą wtajemniczeni, była poruszo-

na sprawa kredytów dla Sowietów. Zwrócono uwagę gub. Schachtowi, że angażowanie się kredytowe mennic w niepewnych finansowo Sowietach jest niewskazane i niepokojące z uwagi na fakt, że Niemcy są najpoważniejszym dłużnikiem powojennej Ameryki.

Z wyjaśnień Schachta okazało się, że Niemcy w ostatnich dwu latach pożyczili Sowietom z góra 500 milionów marek, czyli ponad 100 milionów dolarów.

# Sensacyjna sprawa nadużyć przy dostawach dla armji.

## Co zeznaje gen. Żymierski?

Sąd postanowił zarządzić tajność obrad przy omawianiu sprawy mobilizacji.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 6 lipca.

Dzisiejsza rozprawa sądowa przeciwko gen. Żymierskiemu, pułk. Burgielł-Maczyńskiemu rozpoczęła się z dość znacznym opóźnieniem.

Rozprawa była otwarta o godzinie 10 min. 45.

Przewodniczący ogłosił decyzję sądu co do załatwienia wniosku prokuratora z dnia poprzedniego w sprawie częściowej tajności obrad.

Sąd postanowił zarządzić tajność rozpraw przy omawianiu ewentualnie spraw, związanych z mobilizacją i jakością masek.

Następnie przewodniczący udzielił głosu gen. Żymierskiemu, zapytując go, czy przynajmniej się do winy?

Gen. Żymierski oświadcza: W odpowiedzi na odczytany mi akt oskarżenia stwierdzam, że do żadnej winy się nie poczuwam. Nie popełniłem żadnego czynu, któryby szalał mundur. Nie naraziłem skarbu na straty. Potem gen. Żymierski przystąpił do składania wyjaśnień.

Stanowisko zastępcy szefa administracji, mówi oskarżony, objąłem w lutym 1924 r. Do tego czasu nigdy nie wspólnego z administracją nie miałem. Aż do r. 1921 pełniłem służbę na froncie. Prosto z frontu byłem wysłany do Francji do akademii wojskowej. Przebywałem

tam 2 lata. W styczniu 1925 r. powróciłem do kraju. Ówczesny minister spraw wojskowych, gen. Sosnkowski, zaproponował mi stanowisko w administracji armji. Zrazu wymawiałem się i nie chciałem przyjąć ofiarowanego stanowiska. Po długich naleganiach ze strony gen. Sosnkowskiego ustąpiłem. Byłem mianowany drugim zastępcą szefa administracji armji. Szefem był wówczas gen. Osfiński, 1-ym zastępcą był gen. Zwierzchowski. Muszę zaznaczyć, że wówczas jeszcze nie orientowałem się zupełnie w budżecie wojskowym. Przedewszystkiem aże zacząłem się uczyć. Dziś śmiało twierdzić mogę, że budżet wojskowy znam na wylot. Jako 2-gi zastępcą szefa administracji objąłem nadzór nad sprawami lotnictwa, artylerii i uzbrojenia.

Do spraw intendencji, budownictwa i marynarki przez cały 2-letni czas mego urzędowania nie wraciałem się. Wkrótce ustąpił ze stanowiska minister gen. Sosnkowski. Tekę ministerjalną objął gen. Sikorski. Była opracowana nowa organizacja szefostwa administracji armji i szefem administracji był mianowany gen. Majewski. W myśl nowych instrukcji pełnię władzy miał szef administracji. Zastępcy byli tylko jego pomocnikami. We wszystkich ważniejszych sprawach musiała być udzielona aproba szefa administracji. Ze sprawami budżetowymi zetknąłem się dopiero pod jesień 1925 r., kiedy byłem mia-

nowany 1-ym zastępcą szefa administracji armji.

Po złożeniu powyższych wyjaśnień, gen. Żymierski, na pytanie przewodniczącego, przystąpił do omówienia sprawy stworzenia fabryki Protecta.

— W czasie, kiedy objąłem urzędowanie — mówi gen. Żymierski — stan armji polskiej pod względem przygotowania do obrony w wojnie gazowej

był zły. Istniał wprawdzie instytut przy ul. Ludnej, ale szczupłość lokalu jak również brak środków nie pozwalał na rozwinięcie szerszej działalności. Dzięki pracy grupy chemików polskich zdziałano to, że był produkowany u nas węgiel aktywny, lepszy niż za granicą. Kiedy więc złożyłem do mnie mjr. Sarnet i pułkownik Sianożęcki z prośbą o poparcie ich zamierzeń, chętnie zgodziłem się na to. W krótkim czasie instytut został niepomniernie rozszerzony i dziś może on stanowić naszą chlubę.

Wyrabiając jednak u nas węgiel aktywny, nie posiadaliśmy fabryki masek. Postanowiłem zająć się tą kwestią. Naprzód chodziło o ustalenie modelu maski. Na konferencjach w tej sprawie ustalono, iż najlepszy model jest amerykański. Jednakże Stan Zjednoczone nie chciały udzielić licencji. Wówczas zatrzymano się na modelu francuskim A. R. S. Delegat francuski przyjechał do Warszawy i wszedł w porozumienie. Wychodziliśmy jednak z założenia, iż projektowana fabryka nie może się opierać wyłącznie na zagranicznym kapitale. Z grup polskich złożył mi ofertę R. Świętochowski i L. Skulski. Rozmawiałem w tej sprawie z ministrem Sikorskim, który oświadczył, że uważa propozycję za solidną, ale ma objęty z powodu na to, iż Skulski był premierem, więc mogłoby się ludzi dopatrywać jakichś specjalnych względów.

Wówczas zgłosił się do mnie z propozycją przystąpienia do budowy fabryki, inż. Sakson z Banku Zjednoczonych Kopalni. Minister Sikorski stwierdził, że objęty w stosunku do tej propozycji nie ma. Wydałem polecenie nawiązania z p. Saksonem nieurzędowych pertraktacji.

## Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

### KONFERENCJA NA ZAMKU.

Wczoraj po południu na Zamku, pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, odbyła się konferencja, poświęcona rozprowadzeniu projektów pożyczkowych. Wziął w niej udział p. premier marszałek Piłsudski i p. wicepremier Bartel.

### POŻYCZKA ZAGRANICZNA DLA BANKU POLSKIEGO.

W sprawie podpisanej w środę umowy o pożyczkę dowiadujemy się, że pożyczka ta zaciągnięta jest przez rząd dla Banku Polskiego jako rezerwa walutowa. Jest to raczej rachunek bieżący, z którego rząd będzie przekazywał kwoty i od nich będzie płacił 6 procent. Umowa zawarta została na pół roku. Jednocześnie parafowano układ ogólny z tem, że emisja dużej pożyczki stabilizacyjnej nastąpi w jesieni.

### UMOWY POLSKO-NIEMIECKIE.

Dnia 4 b. m. wymieniono dokumenty ratyfikacyjne umowy polsko-niemieckiej, dotyczącej używalności przez Polskę 3 budynków w Korzeniowie oraz dostępu do tychże, podpisanej w Poznaniu d. 23 czerwca 1923 r. Również dnia 4 b. m. zostały wymienione dokumenty ratyfikacyjne umowy polsko-niemieckiej w sprawie obopólnej odprawy celnej i paszportowej oraz w sprawie ruchu kolejowego w Korzeniowie, podpisanej w Berlinie dnia 16 czerwca 1926 r. Wymiany dokonali w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej p. August Zaleski, minister spraw zagranicznych, a w imieniu Rzeszy niemieckiej p. Ulrich Rauscher, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy w Warszawie.

### URLOP POSŁA HISZPAŃSKIEGO.

Poseł hiszpański F. Vallin, wyjechał na urlop. Podczas nieobecności zastępować go będzie p. Munes v. Andreu, pierwszy sekretarz poselstwa królestwa Hiszpanji, w charakterze charge d'affaires ad interim.

### MINISTER SKARBU NIE ZAMIERZA USTĄPIĆ.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wiadomość podana przez agencje prasowe „Varsovia” w jednym z dzienników w dniu 5 b. m., a powtórzona przez agencję Wolffa o zmianie rzekomo mającej nastąpić na stanowisku ministra skarbu, jest fałszywa i nie odpowiadająca rzeczywistości.

Za podanie wiadomości tej agencja „Varsovia” pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej.

## O czem piszą inni?

### PRZEGLĄD PRASY.

#### KONFERENCJA POLSKO-NIEMIECKA.

Zabiegł pewnych kół politycznych w kierunku załagodzenia tarć polsko-niemieckich, naraził przez wspólną konferencję radykalnych parlamentarzystów polskich i niemieckich, z tematem współpracy gospodarczej, owe zabiegi miałyby raczej bytu, o ile można byłoby wierzyć w jakakolwiek dobrą wolę Niemiec. Jednak w dzisiejszych warunkach tego rodzaju ufnosć posiadałaby niemałe cechy naiwności politycznej, w naszej sytuacji bardzo niebezpiecznej, bo usypiającej czujność narodu.

„Kurjer Por.” nie rezygnuje jednak i zamieszczając swój wywiad z pos. Thugutem, jednym z inicjatorów konferencji polsko-niemieckiej, w którym ten ostatni podaje szczegóły dotychczasowych odnośnych pertraktacji, podaje od siebie, nieco zbyt tchnący optymizmem komentarz: „Obecny sojusz niemiecko-moskiewski jest w tych warunkach jedynie tworem sztucznym, obliczonym na zewnętrzne efekty w grze dyplomatycznej obu państw, grze, zmierzającej do celów z gruntu odmiennych, a nawet sprzecznych. Nie przetrwałby żadnej poważnej próby wstrząśnięć dziejowych i świadomość tego jest — wbrew temu, co mniemają niektórzy politycy berlińscy — powszechna. Płaszczyzna wspólnych interesów społecznych, cywilizacyjnych, a nawet politycznych Polski i Niemiec, jest niewątpliwie znacznie realniejsza i myśl o tem przyświecać winna wszelkim próbom porozumienia polsko-niemieckiego, które może jeszcze nie jest bliskie, leży jednak najbliższym w ślubnionych imperatywach dziejowych”.

#### DRUZGOCZĄCA KRYTYKA.

Lord Grey of Fallodon, minister spraw zagranicznych w chwili wybuchu wojny światowej, a obecnie przywódca Stronnictwa Liberalnego w Izbie Lordów, wygłosił dnia 26-go ub. m. na zebraniu Aldwych

Club w Connaught Rooms w Londynie przemówienie o polityce Sowietów rosyjskich.

Ze zdrową prostotą i niezwykłą bystrością umysłu angielski mąż stanu dał uderzającą trafną charakterystykę bolszewickiej zarazy.

Według „Warszawianki” swe wywody zreasumował on w następujących punktach:

„1. Nie bolszewizm obalił carat w Rosji, lecz przewrót Lwowa i Kiereńskiego, a Sowiety wprowadziły znowu despotyzm, tylko inny.

2. Rząd Sowietów nie ma na celu polityki w Rosji i dla Rosji, lecz rewolucje światową z głową w Moskwie, czyli nie zajmuje się tylko sprawami własnego kraju, ale wywoływaniem wicherów w innych krajach, co różni go od każdego innego rządu.

3. Wobec tego, że rząd Sowietów opiera się na dyktaturze i despotyzmie, nie może nic w Rosji istnieć bez zgody tego rządu, a zatem także Trzecia Międzynarodówka istnieje i działa tylko w zgodzie i to najściślejszej z rządem Sowietów, a wszystko co się mówi inaczej jest osłanianiem prawdy.

4. Jednak działanie rządu Sowietów wraz z Międzynarodówką Komunistyczną na inne kraje obliczone nie ma widoków powodzenia. Okazało się to w Chinach. Ruchy nawet przetworowe w innych krajach mają swoje cele krajowe, oparcie o Sowiety może im sprzyjać w początkach, ale potem okazuje się sprzeczność między ich dążeniami krajowo-narodowymi a komunizmem światowym.

5. Komunizm okazał się dowodnie zjawiskiem przeciw-gospodarczym, które niszczyło w Rosji dobrobyt także włościan i robotników, rzekomo im służąc.

6. Bolszewizm jest ruchem fanatycznie przeciw-religijny, a tylko ruchy, ożywione duchowym pierwiastkiem wiary, były w dziejach twórcze”.

# Dwaj kaci sowieccy padli ofiarą zemsty.

## G. P. U. szaleje z wściekłości.

Ryga, 6 lipca (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Jeden z tutejszych dzienników donosi z Leningradu o dokonanym tam nowym zamachu. Sekretarz miejscowego sowietu, Noiński, został na ulicy ugodzony dwoma strzałami rewolwerowymi przez nieznanego mężczyznę.

Stan Noińskiego groźny, zamachowcom udało się zbiec. Policja aresztowała natychmiast szereg osób podejrzanych o możliwy związek z zamachowcami.

Aresztowanym oświadczone, że poszczególni z pośród nich zostaną wylosowani i rozstrzelani, jeżeli Noiński umrze z odniesionych ran.

Moskwa, 6 lipca (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Z Charkowa donoszą: Członek ukraińskiej G. P. U., Godlewski, znany ze swego okrucieństwa i postrach całej ludności, został wczoraj wieczorem zamordowany na ulicy. Znaleziono go uduszonego.

Godlewski był oficjalnym katem G. P. U. Chodzi tutaj niewątpliwie o akt zemsty.

# Potworne widmo głodu napelnia lękiem Europę.

Rzym, 6 lipca (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Międzynarodowy instytut rolniczy w Rzymie oficjalnie stwierdził, że tegoroczne zbiory pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia w Kanadzie, Argentynie i St. Zjednoczonych Ameryki Północnej nie zapowiadają się pomyślnie i ocenione były w końcu czerwca na niższej średnie.

Jest rzeczą prawdopodobną, że w związku z sytuacją powyższą, w r. b. nie nastąpi normalna zniżka cen zboża po zbiorach.

# Po zerwaniu stosunków Anglii z Sowietami.

## Oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 6 lipca.

Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin Chamberlain oświadczył, że podczas narad 6-ciu mocarstw w Genewie wyjaśniono powody, dla których Wielka Brytania zerwała stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką.

Nie uczyniono wówczas żadnych propozycji odbycia wspólnej konferencji z Rosją sowiecką lub podjęcia wspólnej akcji w związku z zagadnieniem rosyjskim.

# Złoty nie dba o konjunktury i trzyma się mocno.

Warszawa, 6 lipca.

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę czerwca wykazuje zmniejszenie zapasu walut o 12,978 tys. złotych do 218,879 tys. złotych w złocie.

Wpłynęły na to wypłaty z polecenia Skarbu za Krotoszyn (1,5 milj. dol.) i z tytułu procentów od pożyczek zagranicznych (około miliona dol.). Zapas złota powiększył się o 300 tys. złotych do 161,682 tys. zł.

Ze względu na ultimo miesiąca zmniejszyły się salda na rachunkach żyrowych o 52 milj. zł, do 213 milj. zł, wobec czego musiał się podnieść obieg banknotów.

Obieg banknotów zwiększył się o 45 milionów i osiągnął 727,513 tys. zł.

Pokrycie złotego wynosiło na dzień 1 lipca 50,77 procent.

Inne pozycje bilansu nie uległy wielkim zmianom.

# Nauka zbłąkana w lesie partyjnictwa.

Łódź, 6 lipca.

Obiór prezydenta stolicy odbywał się wśród tak przeraźliwego rozgardiaszu, niezgody oraz partyjniczego zacietrzewienia, że stanowić winien groźne memento dla społeczeństwa całej Polski. Wybory do rady miejskiej warszawskiej bowiem zostały postawione na wręcz fałszywej, z gruntu błędnej, a dla gospodarki miejskiej, jak się już na wstępie okazuje, istotnie fatalnej platformie walki politycznej, zamiat rywalizacji programów racjonalnej, przemysłowej a energicznej pracy twórczej oraz zarządu mądrego i zapobiegliwego finansami i majątkiem wielkiego, milionowego grodu. Te momenty zaciekłości partyjnej do akcji wyborczej wniosły w pierwszym rzędzie ugrupowania radykalne, obóz „sanacji” i P.P.S. Poza bombastyczną frazeologią broszurkową, poza wyświechtaniem już na wszystkich wiecach zgola metafizycznymi hasłami, w które jeszcze wierzyć i którejś przejmować się mogą tylko chyba bardzo naiwni słuchacze, oba te ugrupowania nie wysunęły żadnego realnego programu gospodarki municypalnej. Ich głównym źródłem natchnienia, ich zawołaniem bojowym stała się tylko nienawiść do „endecji”, zaciekła i niemal histeryczna walka z Kopssem (Komitetem Obrony Polskości Stolicy). Jak na pozytywny plan „uzdrowienia gospodarki miejskiej” to chyba stanowczo za mało...

Podczas gdy na całym już świecie rozumiano, że zadania samorządu mają przede wszystkim charakter gospodarczy, że celem jego jest służenie dobru całej ludności, że przyświecać mu winno zrozumienie obowiązku twórczej i pozytywnej pracy, że polityka i partyjnicтво winny być postawione poza nawiasem akcji municypalnej, nie upoważnionej do wytkania swego nosa w wielkie problemy polityczne kraju, tkwiące w orbicie zagadnień parlamentu oraz Rządu, u nas szaf partyjniczy i politykierstwo nie tylko rozwija się w ramach samorządów, ale zarazem paraliżują te wszystkie twórcze poczynania, do których w pierwszym rzędzie powołane są reprezentacje miejskie. Trudno o więcej gorszące widowisko niezgody i dezorientacji, jakie daje krajowi rada miejska stolicy. Całonocne, bezowocne głosowania, rozbiście się uparte głosów, niezdolność do jakiegokolwiek trwałszego porozumienia w imię dobra miasta, wreszcie zgola przypadkowy obiór prezydenta — pod wpływem wielogodzinnego przemeczenia i groźby nominacji komisarza rządowego. Tej chwilkowej większości nie starczyło zresztą na dłużej, niż na jedno głosowanie. Przy wyborze wiceprezydenta owa cała tragifarsa partyjniczego kultuństwa i zaślepienia powtórzyła się da capo al fine...

Co będzie jednak dalej? W obecnej radzie miejskiej stołecznej m. Warszawy w karykaturalnych, potwornie zniekształconych formach ujawnia się już w zaraniu jej działalności ta sama niemoc twórcza, to samo rozproszkowanie sił, które było przekleństwem naszego parlamentaryzmu i wreszcie wysunęło palącą konieczność reformy ordynacji wyborczej. Tylko, że zaciekłość nieprzejednanych i grających demagogią radykalizmu oraz lewicy jest tu znacznie większa, a codzienne potrzeby wielkiego miasta wymagają drobniagowej, znuźdnej i zgodnej nadewszystko pracy.

Na jakoweś otrzeźwienie wśród sfer sanacyjnych lub socjalistycznych trudno liczyć. Po wyborze inż. Stomińskiego na prezydenta m. Warszawy między „Głosem Prawdy” a „Robotnikiem” wywiązała się jście groteskowa wymiana zarzutów. Oba te szlachetne organy popsują swego społecznego wzajemnie rzucają na

siebie gromy za „popieranie” endecji (o horribile dictu!). A więc „Głos Prawdy” z tragiczną emfazą pisze: „Leaderzy socjalistyczni uznali radę miejską za Sejm i Senat w jednej osobie, przeprowadzili wspólnie z KOPS’em zmianę ustawy, poczem, nie czekając aż ta nowa ustawa wejdzie w życie w trybie przepisany, niezwłocznie wprowadzili do wyborów zasadę eliminacji kandydatów, otrzymujących najmniejszą ilość głosów, czego ustawa nie przewiduje. W ten sposób, którego nie można nie nazwać skandalicznym, steroryzowawszy kilku radnych z listy nr. 25, P.P.S. wywiązała się z zobowiązań względem KOPS-a. Widowisko to jest przesmutnym przejawem wewnętrznego zamętu panującego w szacownej z tradycji partii, w której atoli aktualnie biorą niestety górę elementy ze wszech miar ujemne i rozkładowe”.

Lecz ze swej strony również i „Robotnik” tę samą „zbrodnię” konszachców z KOPS’em zarzuca radnym sanacyjnym: „Aż wybiła godzina rozstrzygnięcia najważniejszego obioru Prezydenta. Upięramo się bez końca przy kandydaturze „jedynie fachowej” p. inż. Iwanowskiego. Gdy p. Iwanowski odpadł, trzeba było zdecydować: dr. Bogucki, czy inż. Stomiński,

kandydat P.P.S., czy kandydat KOPS’a. Oddano (sanatorzy) drogocenne głosy — KOPS’owi. Och, nie przypadkowo... Na podstawie długotrwałych rokowań, naturalnie „zakulisowych”, naprzekór własnej uchwały „moralnej”. No, i jak to pasuje do grupy „poważnej”, „strasznie odpowiedzialnej”, dziko „nieugiętej” — sam prezes Makowski wogóle na posiedzenie przybył nie raczył, p. Kaden-Bandrowski wyszedł przed końcem, ster ujął w swe niezawodne ręce p. J. Mańkowski, specjalista od kinematografów, a że natura cłagne wilka do lasu, więc pociągnęła dezorientowanych bohaterów „centrum do KOPS’a, inż. Stomiński otrzymał większość wyraźną — mieszczaństwa i drobniemszczaństwa polskiego”.

Trudno byłoby o coś równie humorystycznego i błazeńskiego, jak to wzajemne urągliwe wytykanie sobie przez obu radykalnych antagonistów tego samego „przewinienia” kompromisu z „endecją”, gdyby w grę nie wchodziły tu poważne interesy społeczne. Lecz wśród podobnych nastrojów obecna rada miejska stolicy jest instytucją całkowicie bezsilną a rozbita...

Wnioski z tego stanu rzeczy są jasne i proste. Wybory eksperyment, prze-

prowadzony przez rząd w stolicy i w całym szeregu gmin miejskich oraz większych Państwa, przyniósł rezultaty istotnie opłakane. Społeczeństwo wydano na pastwę dezorientacji oraz partyjnego rozwydrzenia. Nie nałożono kagańca mądrej reformy wyborczej na pysk groźnej bestii demagogii, która też zagłusza swym niesamowitym rykiem głosy rozsądku, nawołujące do zgodnej akcji odbudowy miast, warsztatów pracy, naprawy gospodarki, zaspokojenia licznych potrzeb szerokich rzesz ludności. Właśnie w czasie, gdy Sejm wykonywał ustawy samorządowe, wprowadzając zmiany, jakie nakazuje wieloletnie doświadczenie i troska o dobro młodego samorządu naszego, z dziwnym zaiste pośpiechem rozpisano te wybory. Na co liczone? Nie będziemy na tem miejscu roztrząsać tego zagadnienia. Lecz faktem jest, że i oczekiwania rządu zawiodły, gdyż trudno chyba przypuścić, aby w swych rachubach był liczył na wzrost wpływów komunistów oraz mniejszości narodowych.

Chcemy mieć niepłonną nadzieję, iż ta nauka przynajmniej przy problemie wyborów sejmowych zostanie uwzględniona.

Czesław Gumkowski.

## ŚWITY POLITYCZNE.

### Kraina Arpada szuka przyjaciół w Europie.

Lord Rothermere węgierskim bohaterem narodowym za swą życzliwość.

(Od wiedeńskiego korespondenta „Kur. Łódz.”)

Budapeszt, w lipcu.

Węgry mają od kilku tygodni nowego bohatera narodowego, a jest nim lord Rothermere, właściciel dziennika angielskiego „Daily Mail”. Wszystkie pisma budapeszteńskie przyniosły w tych dniach fotografie i życiorysy lorda, pisząc o nim, jako o jednym z najlepszych przyjaciół Węgier współczesnych. Lord Rothermere otrzymuje codziennie niezliczone depesze z wyrazami hołdu od najrozmaitszych organizacji, związków i instytucji węgierskich, a całe niemal społeczeństwo węgierskie widzi w nim męża opatrności-ciwego i zbawcę ojczyzny.

Ten kult wybitnego bądź co bądź publicyisty angielskiego, o którym jednak naród węgierski do niedawna wiedział bardzo mało, zainicjowany został przez te koła, którym zależeć musi na spopularyzowaniu wśród najszerszych warstw ludności idei integralności Węgier.

Lord Rothermere, odbywając podróż naukową po Europie centralnej, spędził tygodniowe Zielone Świątki w Budapeszcie, gdzie miał sposobność zapoznania się z sytuacją w Węgrzech powojennych. Po powrocie do kraju opublikował w swym piśmie szereg artykułów o aktualnych zagadnieniach Europy środkowej, które, odznaczając się wielką rzeczowością, przedstawiają naogół cenny materiał informacyjny. Pomimo to jednak niektóre poglądy lorda Rothermera, w artykułach jego wyrażone, niezupełnie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, co nas jednak zbytnio dziwić nie powinno, gdyż zorientowanie się w dość skomplikowanych naogół stosunkach na terenie Europy Środkowej w przeciągu tak krótkiego czasu, jest stanowczo rzeczą nielatwą.

Przypuszczać należy, że podróż lorda Rothermera nie była jego akcją indywidualną, lecz że raczej doszło do niej staraniem pewnych kół węgierskich, popieranym przez niektóre czynniki angielskie.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że część angielskiego świata politycznego nie chętnym okiem spogląda na stałe zacieśniający się kontakt między państwami sukcesyjnymi a Francją. Nie jest więc rzeczą wykluczoną, iż koła te umyślnie postanowiły zaniepokoić trochę opinję publiczną Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii, chcąc w ten sposób państwa te skłonić do większego, niż dotychczas oparcia się o Anglię. W tym to celu uważano za stosowne „wyszczelnić na po-

strach”, a misję tę powierzono właśnie p. Rothermere. Manewr ten nie udał się jednak, odnosząc ten tylko skutek, że Węgry ogarnięte zostały szalem radości, że społeczeństwo węgierskie popadło w jakiś stan ekstazy, z której wytrzeźwieć będzie mu nielatwo.

Artykuł „Daily Mail” uważany jest w Budapeszcie jako początek nowej ery w historii Węgier powojennych, ery, która stać będzie pod znakiem rewizji traktatów pokojowych i powrotu do stanu przed wojennego. Naród węgierski widzi już powstawanie potężnego królestwa węgierskiego w jego historycznych granicach, z niecierpliwością wyczekując chwili, kiedy Chorwacja, Banat, Siedmiogród i Słowacja powrócą na łono ojczyzny. Lord Rothermere może mieć na sprawę uregulowania stosunków w Europie Środkowej takie czy inne poglądy, może o sprawach tych pisać choćby tomy całe. Ale stanowczo nie wolno poglądów jednostki identyfikować z poglądami całego państwa, jak to w tym wypadku czynią miarodajne koła węgierskie.

Prasa budapeszteńska, rzecz jasna, artykułom lorda Rothermera poświęca liczne komentarze, obok których zamieszcza tendencyjne depesze z Ameryki i Anglii,

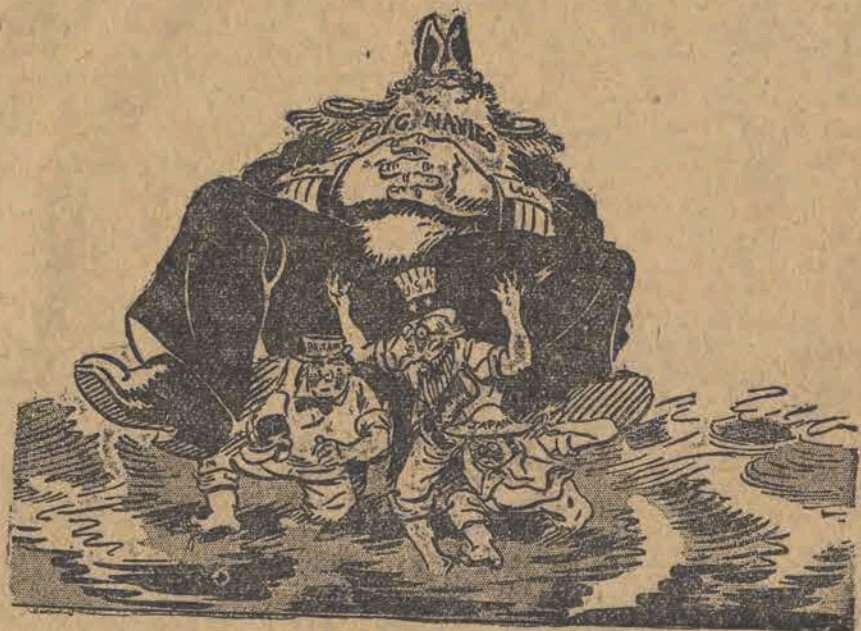
donosząc na przykład, że bankierzy nowojorscy i londyńscy nie będą popierać państw sukcesyjnych, że Rumunia i Czechosłowacja nie będą w przyszłości otrzynywać kredytów, że kursy papierów państwowych Rumunii i Czechosłowacji zaczną już w najbliższym czasie spadać i t. d.

Cel całej tej kampanii prasowej jest najzupełniej jasny. Ma ona wśród społeczeństwa węgierskiego wywołać nastroje przychylnie dla rządu, zmierzającego systematycznie do rewizji traktatów pokojowych. Ze cała akcja ta z góry skazana jest na niepowodzenie, nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, gdyż mocarstwa, które traktaty podpisywały nie mogą obecnie zmienić ich postanowień. Dlatego też cała akcja prasy węgierskiej nazwać należy najwyczałniejszem wprowadzaniem w błąd opinję publiczną.

Artykuły lorda Rothermera mogą przez wzgląd na szczególny sposób interpretacji ze strony prasy węgierskiej wyrazić poważne szkody narodowi węgierskiemu, gdyż spekulowanie z traktatami pokojowymi nie jest właściwie niczem innym, jak niebezpiecznym igraniem z ogniem.

—:o:—

### Rozbrojenie na morzu w karykaturze.



Anglia, Japonja i Ameryka w niebezpieczeństwie przed flotą międzynarodowego „wilka morskiego”

# Ucieczka która jest sensacją Europy.

## Nieuchwytny Daudet z miejsca swego tajemniczego azylu

przez gołębie pocztowe przesyła artykuły do „Action Française”.

w) Sprawa Daudeta nie przestaje w dalszym ciągu zajmować opinii publicznej. W związku z tą sensacyjną aferą odbyła się przed Izłą deputowanych manifestacja studentów. Grupa, licząca mniej więcej 500 osób, wyszedłszy z Sorbony i przebiegłszy „Quartier Latin” w połączeniu z gromadką „kamelotów królewskich” urządziła manifestację polityczną. Młodzież udała się przed gmach Izby posłów z okrzykami: „Niech żyje Daudet!” „Niech żyje Pujol!”

Agenci policji usiłowali rozprószyć manifestantów. Powstała walka. Przy pomocy przybyłych śpiesznie 200 policjantów udało się rozpedzić tłum manifestujący. Podczas tego dokonano 18 aresztowań.

Na temat tajemniczego zniknięcia Daudeta krążą ciągle najrozmaitsze pogłoski. Co chwila przypisują mu jakieś inne miejsce pobytu. Na wieść, że Leon Daudet schronił się do zamku de La Roche, własności p. Alfonzyny Daudet, żandarmeria z Amboise udawała się kilkakrotnie do owego zamku. Stwierdzono, że jest on obecnie zamieszkiwany przez wdowę po sławnym pisarzu, a matkę głośnego Leona Daudeta, której towarzyszy drugi jej syn, Lucjan i tegoż przyjaciel, przybyli z Paryża przed tygodniem.

Przed dwoma dniami w zamku de la Roche zjawili się również dzieci Leona Daudeta w towarzystwie guwernantki. Rodzina Daudeta odmawia wszelkich wyjaśnień w sprawie miejsca pobytu głośnego rojalisty.

Z drugiej strony korespondent jednego z dzienników skrajnej lewicy podał wiadomość, że Leon Daudet przebywa w Marly-le-Roi, na willegaturze u jednego ze swych przyjaciół przewodniczącego sekcji „Action Française”. Jakąś staruszką opowiadała, iż widziała na własne oczy zamknięty samochód, który zatrzymał się przed willą pana Alaze, przyjaciela Daudeta i dyrektora lokalnej sekcji kamelotów królewskich. Rewizja przeprowadzona jednak przez policję w Marly-le-Roi nie dała również żadnych rezultatów.

Według innych znowu wersyj Daudet

wsiadł podobno w Honfleur na jacht księcia de Guise, znajdujący się pod opieką flagi angielskiej, i z całym spokojem pływa gdzieś po morzu...

Naogół wszystkie władze policji francuskiej zajmują się z taką żarliwością wykryciem miejsca pobytu Daudeta, iż zapominają o wszystkich innych sprawach, choćby o tak głośnej niedawno, jak o wykryciu kryjówki radnego miejskiego komunisty Cremeta.

Współpracownik paryskiego „Matina” zwrócił się do deputowanego Barthelemy, profesora fakultetu prawniczego na uniwersytecie paryskim z zapytaniem, co stałoby się, gdyby Daudet i Delest zostali znalezieni w chwili, w której wygasłby już termin ich kary więziennej? Prof. Barthelemy oświadczył, że prawdopodobnie obaj więźniowie polityczni byłiby już z tą chwilą wolni (?).

Korespondent brukselski dziennika „Paris Soir” donosi, iż Leon Daudet miał przybyć rzekomo do Brukseli. Sprawozdanie jednak tej wiadomości było dotąd niemożliwe.

W politycznych kołach utrzymują, że

wszelkie wiadomości o znajdowaniu się Daudeta zagranicą są lansowane umyślnie celem wprowadzenia w błąd władz śledczych, tudzież opinii publicznej, i że prawdopodobnie Daudet wogóle nie opuścił dotąd Paryża i ukrywany jest gdzieś starannie przez któregoś ze swych stronników i przyjaciół politycznych.

„Action Française” ogłosiła w dniu 3 b. m. nowy artykuł Leona Daudeta, otrzymany podobno za pośrednictwem... gołębia pocztowego.

Pani Montard, telefonistka redakcji „Action Française” aresztowana pod zarzutem współdziałania w tajemniczych telefonach, dzięki którym Daudet i Delest zostali uwolnieni, została wypuszczona z więzienia La Sante i przewieziona do szpitala wraz ze swym czteromiesięcznym dzieckiem, które obecnie sama karmi.

Maż pani Montard znany kamelot królewski, który towarzyszył swej żonie do Pałacu Sprawiedliwości, zwrócił się do władz z prośbą o pozwolecie na pozostawanie w kontakcie ze swą żoną. Pozwolecie to zostało mu udzielone.

## Na gorących płaskach Afryki.

### Higjena krain podzwrotnikowych.

w) Krajem chorób jest Afryka. Na

Europejczyka, nieprzyzwykajonego do tamtejszego klimatu, czyhają orze ze wszystkich stron. A więc przedewszystkiem malarja. Nie jest od niej wolna nawet południowa Afryka, uchodząca za zdrową pod względem klimatu. Jedno tylko miasto Johannesburg, jako wysoko położone, wolne jest od tej plagi. Prócz malarji, panuje tam ciągle prawie czernowka i śpiączka i cały szereg innych chorób, kiszek i krwi, o których w Europie na szczęście nie mają pojęcia. Choroby te mają ten okropny skutek, że zostawiają po sobie ogólną słabość i apatię na długie jeszcze miesiące po ich przebyciu.

Choroby te przechodzą, oczywiście i urodzeni Afrykańczy, przytem można

zauważyć, że oni właśnie mają je często w słabym stopniu chronicznie.

Tem może tłumaczyć się fakt, że żaden z krajów afrykańskich prócz Egiptu nie zdołał wyrobić własnej ciekawej kultury. Warunki klimatyczno-higieniczne na to nie pozwalały. Tem też tłumaczyć można to, że Hunnowie, Mongołowie i Tatarzy, którzy zapuszczali się niegdyś na tysiące kilometrów w głąb Afryki, nie zostawili tam żadnych widocznych śladów. Zagadkowe ruiny Wielkiego Zimbabwe wskazują, że najeźdźcy wznosili tu swe fortece, a potem, nie mogąc się utrzymać na stałe, wędrowali dalej. Europa broniała atak Islamu; Afryka zabezpieczona przez warunki klimatyczne, zachowała ziemię swą dla synów Mahometa. W tym

samym czasie, w którym Hiszpanie zdobyli Amerykę, Portugalczycy zdobyli Afrykę i podczas gdy Ameryka jest dziś kulturalna, z kulturalnych placówek portugalskich niema dziś w Afryce ani śladu.

Dzisiaj sprawa przyjęła nieco odmienny obrót. Higiena krain podzwrotnikowych i medycyna specjalna uczyniły takie postępy, że obecna kolonizacja francusko-angielska może liczyć na pomyslną przyszłość. Życie Europejczyka w Afryce może płynąć spokojnie pod opieką higieny i medycyny, walczących ze wszystkimi podzwrotnikowymi chorobami.

Nauczono się leczyć śpiączkę, która do niedawna uchodziła za śmiertelną; nauczono się też leczyć rozsadniaki tej choroby: muchę tse-tse. Nawet w okolicach jeziora Wiktorji, gdzie choroba ta miała swą główną siedzibę, liczba wypadków jej zmniejsza się z dnia na dzień. Założono tam wzorowe szpitale, w których systematycznie walczą ze śpiączką.

Znacznie ważniejsze jeszcze są postępy w walce z malarją, gdyż ta choroba panuje w całej Afryce. Przemysł farmaceutyczno-chemiczny pracuje teraz nad wyrobieniem nowego środka, który obok chininy, zabijałby malarję.

Uwolnienie Afryki od chorób odbije się zapewne silnie na usposobieniu murzynów i obudzi ich z apatii, wskrzesi w nich wolę i energię, które teraz są w zupełnym zaniku.

### Żądania Stahlhelmu.

w) Berliński korespondent „Daily Mail” donosi, że przywódca słynnego ultranacjonalistycznego związku niemieckiego za mierzają w najbliższej przyszłości złożyć w parlamencie Rzeszy projekt nowego prawa, opracowanego przez patriotycznych „Stahlhelmowców”. Ma ono karać ciężkimi robotami każdego Niemca, który bądź w kraju, bądź zagranicą, ustnie, czy piśmiennie oświadczy, że Niemcy winne są wybuchowi wojny. Nawet cudzoziemcy, wypowiadający w granicach Rzeszy tego rodzaju poglądy, byłiby — w myśl proponowanej ustawy skazywani na więzienie, a następnie wydalani z kraju. Dziwna rzeczywistość interpretacja... Traktatu wersalskiego!

### Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

krzyk słabości ludzkiej; doskonałe rączki drapia pierś.

Nikt nie odpowiada, bo zawierucha doprowadzi teraz pustynią; kałmarnica piasku wyloniła się z wnętrza ziemi; macki jej wznoszą się, klaszczą i druzgoczą; skargi Yami zgubione są w zapadaniu się płasków.

Słyszysz głos bogów, swych braci, przy myka oczy przed widmem śmierci, zakrywa twarz... Fioletowe błyskawice jarzą się pod jej powiekami... wszystkie niktne.

Budzi się w jakimś nowym, straszliwym świecie. Jej ościęta powieki unoszą się; w świetle wróconej jasności, ukazuje jej się zwierzęca twarz i wykosławione usta. Sądząc, iż jest stracona pomiędzy larwy i potwory, przymyka znów oczy, lecz oto, jakiś radosny skowyt ją ogłusza. Jakieś pazury chwytają ją, kołyszą w pustce i upadają na piasek, którego żar wrywa ją z odtępienia.

...Jest branka Tatarów, rozbójników pustyni. Macają jej ciało; ich oblicza są niby mordy zwierząt, weszających łup. Yami podnosi się, pod uderzeniem tej zniewagi; nawołuje ojca, wojska i bogów, by uśmiercili świętokradców. Lecz zamiar płasków pokrył wszelkie miejsca, kędy żyli ludzie, ciała ich są pogrzebane tam, gdzie ich nawałnica zaskoczyła. Jako jedyny ślad zatraczonej potęgi, szczyt wieży sterczy z żółtej powłoki.

— Pić — rozkazuje Yami i wynosić się precz.

Gruby wybuch śmiechu obija się o jej uszy. Podparci pod bok, z oczyma zmrużonemi złośliwie na widok jej monarszych gestów, Tatarzy ciskają sprosne dowcipy, których Yami nie rozumie. Jeden z nich przybliży się, gwałtownym ruchem rozdziera cienką jej szatę i oto Yami staje naga. Chce ukryć ów skarb, lecz jakieś szorstkie dłonie odpychają jej ramiona, inne chwytają za włosy; małe pazury szczypią atlas boskiego ciała, zniecają się nad jego bielą i słodyczą. (D. c. n.)

MAURZYCY LARRONY.

(9)

## Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

— Kiedyż — pyta cesarza — pokażesz mi, ojcze, Tatarów i Scytów? Wszak mi zapowiadałeś wielkie bitwy?

Zafrasowany cesarz odpowiada:

— Tatarzy otaczają nasze wojska, nie możemy ich osiągnąć. Nasze przednie straża są porwane, maruderzy zaś, pobici.

— Więc uderz na Tatarów, ojcze. Pragnę bitwy; chcę jako zwycięzcy zbliżyć się do zakutego w złoto Rzymianina.

— Mógłbyś pochwycić oblaki?? Tatarzy kryją się i wyczekują. Przed nami jeszcze trzy dni pustyni... Straciłem trzysta tysięcy ludzi, a wody już brak.

— Właśnie, dziś rano moje róże ledwie nie powiedły, trzeba je podlać.

Cesarz rozkazuje zgładzić niewolników, którym jest powierzona piecza nad różami; udaje się osobiście sprawdzić wartość bukłaków i strach ogarnia: Zdawałoby się, że kożłecę skóry stały się w słońcu porowate; wiszą płasko na chudych bokach wielbłądów i zawierają już niewiele gęstych, ulatniających się w oczach, kropel. Inne bukłaki, lepiej okryte, wydają się do połowy napelnione; wartość ich ugasiła by pragnienie wielu rozpalonych gardzieli, pozwoliłyby osiągnąć zbawczych rzek... Cesarz jednak, rozkazuje zanieść je różom bóstwa. Na widok tych źródeł życia, konający wyciągają błagalne dłonie, lecz cenna woda zrasza kwiaty i Yami raczy dziękować ojcu.

— Ta noc jest już ostatnią dla oddziałów kawalerji; pozbawieni wody jeźdźcy

idą ku śmierci, kędy nieznanem jest pragnienie. Ulatujące ich dusze muskają może szczyt drewnianej wieży, ale księżniczka waha właśnie kielich róży i nie zna wyrzutów sumienia.

O świecie rzesze ruszają znowu. Rozpacz wisi nad ludźmi, nawet zwierzęta, weszące piasek dziwnie są miłkiwe. Słychać miękkie padanie wielbłądów, szczęk porzucanej broni lub straszny krzyk matki, której dziecina kona na wyschlę łonie.

— Ojcze — mówi Yami — spójrz jak niebo jest czerwone.

— Jest ono zbyt czerwone, Yami. Czy czujesz te rozpalone tchnienia?

— Tak, gonią hen, wysoko, białe oblaki...

— Yami, to wiatr pustyni... Wiatr, który wzrusza piasek... Głos cesarza drży — Cóż paradi wiatr, przeciwko tobie, ojcze?

— Jest on straszniejszy od Tatarów i od ich wodza Nogaja.

— Kiedyż nareszcie, wydasz bitwę?

— Nie wiem... Czy widzisz przed nami te zwały piasku? Tatarzy tam są, pomiędzy obozem a rzeka... Yami, lękam się o ciebie.

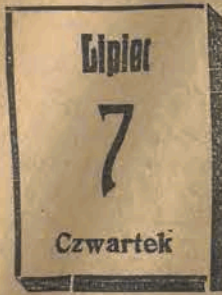
— Bogowie nade mną czuwają, ojcze. Poprowadź ludzi.

Lecz wojsko zatrzymuje się bez rozkazu; ni konie, ni żołnierze nie mogą już nóg podnosić. Księżniczka wchodzi na swoją wieżę i rozkoszuje się nocą. Miesiąc wypływa na rozgwieżdżone niebo, srebrne jego promienie kładą się migotliwie na ciemne plamy namiotów i zwierząt.

Konie rża przeciągłe, jak gdyby chciały ze swego snu wygnać niepokój; strażę, oparte na włóczniach, są żywe lub umarłe; nieruchome.

Yami, trzymając róże w dłoni, duma o bitwie, której widoki nie omieszkają prawdopodobnie zabawie jej nazajutrz. Ach, ten krzyk nocny, ta poezja krwi. Potem zaś, co za triumf przed odzianym w purpurę Rzymianinem.

# Co dzień niesie?



DZIS: Cyryla i Met.  
IUTRO: Elżbiety Kr. Wd.

—  
Wschód słońca 3 24.  
Zachód słońca 19.57.  
Wschód księżyca 12.08.  
Zachód księżyca 23.58.  
Długość dnia 16 32.  
Ubyło dnia 0.12.

## NOMINACJA.

Wojewoda łódzki p. Jaszczołt mianował starostę łódzkiego p. Rzewskiego przewodniczącym komisji wychowania fizycznego i przygotowania wojskowego na powiat łódzki. (b)

## UPOSAŻENIE WYŻSZEGO DUCHOWIENSTWA.

Mówi się obecnie w Watykanie o podwyższeniu uposażeń wyższego duchowieństwa. Dotychczasowa pensja kardynałów w sumie 22,000 lirów rocznie, żadną miarą nie wystarczająca na pokrycie wydatków, związanych z reprezentacyjnymi obowiązkami, ma być podniesiona do sumy 60,000 lirów rocznie. W odpowiednim stopniu mają być również podwyższone uposażenia innych wyższych duchownych. Wymagają tego stosunki ekonomiczne, jakie zapanowały w latach wojennych.

## POGRZEB OFIAR CARATU.

Jak donosiliśmy, robotnicy, zatrudnieni na Polesiu Konstanyńskim wykopaliby 7 szkieletów ludzkich, które okazały się szkieletami robotników rozstrzelanych w roku 1906 przez rząd rosyjski.

Dzisiaj o godz. 5 wieczór odbędzie się pogrzeb szczątków, w którym wezmą udział organizacje zawodowe robotnicze i Stowarzyszenie b. więźniów politycznych.

Zwłoki pogrzebane będą pod pomnikiem na Polesiu Konstanyńskim. (b)

## PROTEST PRZECIW PRÓBOM POGWAŁCENIA ŚWIĘTA.

W Kielcach w wielkiej sali kina „Czary“ zebrał się przedstawiciel handlu, przemysłu, rzemiosła, robotników, wolnych zawodów i organizacji gospodarczych, społecznych i religijnych w liczbie przeszło 1000 osób na wiecu, gdzie między innymi omówiono sprawę podjętych prób pozwolenia na handel w niedziele i święta.

Po wysłuchaniu przemówień zebrani jednomyślnie stwierdzili, że projekt dopuszczenia handlu w święta, obraża uczucia religijne olbrzymiej większości ludności polskiej i godzi w interesy prawnych gospodarzy kraju, dlatego przeciw wszelkim próbom protestują i przeciwstawiają się im.

Rezolucje odpowiednie posłane zostały do p. Prezydenta Państwa, Sejmu i Rządu.

## WYMARSZ 10 DYWIZJI PIECHOTY DO OBOZU ĆWICZEBNEGO.

W przyszłym tygodniu oddziały wchodzące w skład 10 Dywizji Piechoty wyjadą z Łodzi do obozu ćwiczebnego w Baryczu, gdzie będą odbywały się zbiorowe ćwiczenia polowe.

W ćwiczeniach wezmą udział różne rodzaje broni.

## INSPEKCJA OBOZÓW PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Wczoraj dokonali inspekcji obozów ćwiczebnich Przynależności Wojskowej w Sulejowie dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, pułkownik sztabu generalnego Ulrich, szef Wydziału Przynależności Wojskowej D. O. K. IV, major Sztabu Generalnego Bulowski oraz majorowie Drabik i Kolbuszewski. W obozie ćwiczebnym w Sulejowie przebywają obecnie dwie drużyny w ogólnej liczbie 150 osób. (r)

## ZJAZD KÓLEK ROLNICZYCH.

W niedzielę, dnia 10 b. m. odbędzie się w sali Miejskiej zjazd delegatów kółek rolniczych Województwa Łódzkiego.

W zjeździe wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i komunalnych.

## Nauka młodzieży przy warsztacie.

# Zakończenie roku szkolnego w Miejskich Szkołach Zawodowych w Łodzi.

## Nowy zastęp tegorocznych absolwentów.

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w miejskich szkołach zawodowych dokształcających dla młodzieży, pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele katedralnym, odprawioną przez ks. kanonika Szczepańskiego, po czym przemówił do młodzieży jeden z prefektów szkoły, ks. kapelan Bińkowski.

Po nabożeństwie młodzież pochodem, w którym udział zajął zgórą 5,000 osób, udała się do Teatru Miejskiego, gdzie w międzyczasie zebrał się przedstawiciel władz miejskich, Kuratorjum, Stow. Techników, Resursy Rzemieślniczej, Cechów oraz opiekunowie i rodzice uczniów.

Główny kierownik szkoły p. dyr. Tomaszewski złożył sprawozdanie z działalności szkoły w ostatnim roku, po czym zwrócił się do absolwentów szkoły, żegnając ich i życząc powodzenia w dalszej drodze życia.

Następnie zabrał głos p. wiceprezydent inż. W. Wojewódzki, który, podkreślając znaczenie rzemiosła dla rozwoju i potęgi Państwa oraz doniosłość zadania, jakie mają do spełnienia szkoły zawodowe dokształcające, zwrócił uwagę, że w demokratycznej Polsce dla każdego człowieka pracownego i chętnego, bez różnicy stanu, stoi otworem droga do znaczenia i godności, a każdy w swym zakresie może i powinien współpracować dla dobra Państwa i społeczeństwa.

Imieniem Wydziału Oświaty i Kultury przemawiał p. ławnik Fr. Kruczkowski, który, nawiązując do uroczystości sprawowania zwłok Słowackiego do kraju, omówił pokrótce jego działalność i znaczenie dla kultury naszej, kończąc wezwaniem do młodzieży, by w — myśl wskazań Wieszcza — „niosła przed narodem oświaty kaganiec“.

Następnie imieniem władz szkolnych przemawiał naczelnik Wydziału Szkolnictwa Zawodowego Kuratorjum Łódzkiego p. inż. R. Krzywobłocki, który, omawiając znaczenie stanu średniego dla Państwa, zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

Potem przemawiał jeden z absolwentów szkoły, który dziękował Zarządowi Miasta za utrzymywanie szkół zawodowych dokształcających oraz za troskę o stały ich rozwój i złożył przyrzeczenie, iż młodzież, kończąc szkołę, w życiu swym dalszym stosować się będzie do zasad, wpojęnych przez kierowników i nauczycielstwo.

W końcu imieniem rzemieślników przemawiał p. Lewandowski, który, dziękując nauczycielstwu i kierownictwu szkoły za chęć młodzieży do dalszego kształcenia się i uzupełniania nabytych w szkole wiadomości.

Po rozdaniu świadectw absolwentom nastąpiła część artystyczna, na którą składali się chóru i orkiestry szkolnej, po czym na zakończenie uroczystości odśpiewano „Rotę“.

Miejska Szkoła Zawodowa Dokształcająca obejmowała w r. b. 38 ognisk (25 męskich i 13 żeńskich) o 210 oddziałach, w czem oddziałów przygotowawczych

53 (33 i 20), pierwszych — 66 (43 i 23), drugich — 57 (39 i 18), trzecich 37 (28 i 9). Uczniów szkoła liczyła w r. b. 6.551,

w czem 4.423 chłopców i 2.128 dziewcząt. Podług wyznań katolicy stanowili 74 proc., ewangelicy — 8 proc., żydzi 19 proc.

## Plan robót inwestycyjnych i walka z bezrobociem w Łodzi.

### Interwencja p. wojewody Jaszczołta u władz rządowych.

Cniedaj udał się do Warszawy p. wojewoda Jaszczołt w celu odbycia szeregu konferencji i narad z przedstawicielami Min. Spraw Wewnętrznych, Min. Skarbu oraz Min. Robót Publicznych. Tematem konferencji będzie projekt p. wojewody Jaszczołta w sprawie finansowania przez rząd robót inwestycyjnych w Łodzi w rozmiarach znacznie wydatniejszych niż dotąd, w celu umożliwienia prowadzenia ich w szerszych rozmiarach. Ogólny plan robót inwestycyjnych, które należałoby przeprowadzić dla zatrudnienia większej liczby bezrobotnych w Łodzi, opiera się na opracowanych przez Magistrat i uzgodnionych z Okręgową Dyrekcją Robót Publicznych planach rozbudowy miejskiej sieci tramwajowej, zabudowania arterii komunikacyjnych, zwłaszcza na krańcach mia-

sta, budowy drogi Łódź-Skołniki, rozszerzenia prac kanalizacyjnych, budowy dworca towarowego na Polesiu oraz robót inwestycyjnych w gazowni łódzkiej.

Plany te przedstawione były już w swoim czasie czynnikom miarodajnym przez delegacje Magistratu oraz przedstawicieli urzędu wojewódzkiego i okr. dyr. robót publicznych. Obecnie jednak realizacja tych planów stała się poważniejszą troską p. wojewody Jaszczołta, na skutek pogorszenia się sytuacji w przemyśle, które spowoduje wzrost liczby bezrobotnych w okręgu łódzkim. Z tych względów właśnie p. wojewoda Jaszczołt dążyć będzie na konferencjach warszawskich do uzyskania wydatniejszych źródeł kredytowych na przeprowadzenie racjonalnej walki z bezrobociem na terenie okręgu łódzkiego.

## 50 - letni jubileusz Polskiego Tow. Politechnicznego.

### Drugi zjazd polskich techników zrzeszonych Rzpłtej we Lwowie.

W roku bieżącym upływa 50 lat od założenia Polskiego Towarzystwa Politechnicznego.

Z okazji 50-cio letniego jubileuszu Towarzystwa odbędzie się we Lwowie w dniach 16—19 września 1927 r. II zjazd polskich techników zrzeszonych z całej Rzeczypospolitej.

Szczegółowy program uroczystości jubileuszowej P. T. P. i zjazdu podany jest w Wiadomościach Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych, a w krótkość oprócz prezydentów sekcyjnych i plenarnych przedstawia się on następująco:

16 września — uroczystość jubileuszowa P. T. P., otwarcie zjazdu i wieczorem specjalne przedstawienie w Teatrze Wielkim.

17 września — zwiedzanie historyczno

artystycznych zabytków i osobliwości technicznych Lwowa, a wieczorem wspólny bankiet.

18 września — zwiedzenie zakładów przemysłowych i urządzeń technicznych Lwowa; zamknięcie zjazdu i wieczorem raut miasta Lwowa.

19 września — wycieczka do Borysławia i Drohobycza w dolinę Prufu, obfitująca w przepiękne okolice górskie Wschodniego Beskidu i ciekawe mosty i tunele na linii Stanisławów—Woronienka. Ewentualna wycieczka do Kałusza celem zwiedzenia tamtejszych kopalni i nowego zakładu koncentracyjnego soli potasowych.

Zgłoszenia na zjazd przyjmuje Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie, ul. Zimorowicza 9, do 15-go sierpnia r. b. z opłatą jazdową w kwocie 15 złotych.

## Zapowiedź uruchomienia „Widzewskiej Manufaktury“

### Pomyślny wynik konferencji w inspektoracie pracy.

Celem likwidacji zatargu w Widzewskiej Manufakturze inspektor Wyżkowskiej przeprowadził inspekcję w fabryce, po czem zwrócił się ponownie do zarządu, by odbył z nim specjalną konferencję na temat zamierzonej przez fabrykę reorganizacji pracy.

Wczoraj odbyła się konferencja przy udziale inspektora Wyżkowskiego oraz dyrektorów fabryki.

Podczas konferencji wysunięto z obydwóch stron konkretne propozycje, mają-

ce doprowadzić do likwidacji zatargu. Propozycje te zostały częściowo między stronami uzgodnione i na następnej konferencji, która odbędzie się w dniu dzisiejszym, obie strony dojdą do kompromisu i fabryka niebawem zostanie ponownie uruchomiona.

O powyższym zakomunikował inspektor Wyżkowskiej telefonicznie głównemu inspektorowi pracy p. Kłottowi w Warszawie. (i)

## Księga Adresowa Polski.

Zagranica coraz bardziej interesuje się naszym życiem gospodarczym. W zapoznaniu zagranicy ze stanem rodzimego przemysłu i handlu należy niemałą zasługę przypisać Towarzystwu Reklamy Międzynarodowej, gen. repr. Rudolf Mosse, która dzięki swej dwujęzykowej Księdze Adresowej Polski przyczyniła się do rozpowszechnienia wiadomości gospodarczych o Polsce.

Znaczenie dobrej Księgi Adresowej — a jest nią bezwzględnie omawiane wydawnictwo — zrozumiałoby zawczasu nasze stery kupieckie. Świadczy o tem wzrastająca stale cyfra subskrypcji drugiego wydania, które ukaże się w końcu r. b. Jak się dowiadujemy, województwo łódzkie zostanie oddane do druku w dniach najbliższych. Byłoby wobec tego wskazaniem, aby zainteresowane firmy porozumiały się z redakcją, Warszawa, Marszałkowska Nr. 124, tel. 305-68 i 205-68 w sprawie odpowiedniego umieszczenia ich adresów w odnośnych branżach.

## Na Spisz i Orawę.

### Wakacyjne wycieczki górskie Warsz. Tow. Krajoznawczego.

Oddział Warszawski Polsk. Tow. Krajoznawczego (ul. Karowa 31) w porozumieniu z Oddziałem Warszawskim Polsk. Tow. Tatrzńskiego urządził w okresie wakacyjnym dwie trzytygodniowe wycieczki górskie, w szczególności:

Wycieczka na Spisz, Liptów i Orawę (dokoła Tatr) od Pienin przez Lubowlę, Spisz, Liptów, Orawę, Beskidy Czadeckie i Beskidy Śląskie po Cieszyn. Wycieczka odbędzie się w czasie od 24 lipca do 16 sierpnia. Prowadzi dr. Mieczysław Orłowicz (Warszawa, Min. Robót Publicznych)). Wycieczka tylko częściowo będzie miała charakter górski, w polo wie polegać będzie na zwiedzaniu zakładów kąpielowych, letnisk, miast, ruin zamków i t. p. Tatrę nie wchodzi zupełnie w program wycieczki.

Wycieczka w Karpaty wschodnie i na Huculszczyznę odbędzie się w dniach od 31 lipca do 21 sierpnia. W programie zwiedzenie Gorgan Zachodnich i Centralnych, Bliżnicy i Świdowca, Czarnohory, Karpat Marmaroskich po stronie czesko-słowackiej, wreszcie wycieczka zostanie zakończona podróżą tratwami po Czeremoszu od Burkutu, względnie Żabiego do Kut.—Wypjazd z Warszawy 30 lipca wieczorem pośpiesznym pociągami do Lwowa. Wycieczkę prowadzi p. Stanisław Lenartowicz (Nowe Miasto 17, tel. 15-96 i 60-10).

Zgłoszenia należy kierować pod adresem prowadzących, którzy też udzielają wszelkich informacji. Listę zgłoszeń zamknąć do 20 lipca.

## OSOBISTE.

Naczelnik wydziału rolnictwa i weterynarii przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi, p. inż. Zygmunt Szostak, rozpoczął z dniem 4 b. m. urlop wypoczynkowy.

P. naczelnika Szostaka zastępuje inspektor majątków państwowych województwa, inż. Sł. Koczorowski (tel. 60-8).

### Kursy samorządowe dla urzędników.

Onegdaj powróciło z Warszawy 7 urzędników zarządu miejskiego, wysłanych na koszt Magistratu na 5-miesięczny kurs studium administracji samorządowej, urządzony przy Wolnej Wszechnicy w Warszawie w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

Kurs obejmował 44 przedmioty z rozmaitych dziedzin administracji samorządowej. Z 7 słuchaczy łódzkich egzamin końcowy złożyli wszyscy, między nimi 1 z odznaczeniem, 2 z wyróżnieniem, z 2 grup przedmiotów oraz 2 z wyróżnieniem z 1 grupy przedmiotów.

### STATYSTYKA SPRZĘTU RADIOWEGO W ŁODZI.

Według statystyki na dzień 1 czerwca Łódź posiadała 1449 radiowych aparatów prywatnych, 5 publicznych i 27 punktów sprzedaży sprzętu radiowego.

W czerwcu ubyto 5 prywatnych aparatów i dwa punkty sprzedaży, zaś przybyło 77 radiowych aparatów odbiorczych, 1 skład i 2 aparaty publiczne, tak, że na dzień 1 lipca Łódź posiadała 1513 stacji odbiorczych prywatnych, 26 punktów sprzedaży sprzętu radiowego i 7 publicznych aparatów. (b)

### BUDOWA NOWYCH GMACHÓW SZKOLNYCH W POWIECIE.

Dnia 29 czerwca odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu przeznaczono dla szkoły powszechnej w Józefowie gminy Brójce.

Poświęcenia dokonał ks. proboszcz z Kurowic w obecności przedstawicieli starostwa, wydziału powiatowego, władz szkolnych, nauczycielstwa, władz gminnych, straży ogniowej, stowarzyszeń, licznie zgromadzonej publiczności i działaczy szkolnej.

Należy podkreślić ofiarność gminy Brójce, która bez pomocy finansowej Państwa wybudowała według nowoczesnych wymagań wzorowy budynek szkolny.

Obecnie buduje się w gminach powiatu jeszcze 4 gmachy szkół powszechnych, również wzorowego typu, które w roku bieżącym przy pomocy Państwa zostaną zupełnie wykończone. (b)

### CO ROZTARGNIE NI PASAŻEROWIE ZOSTAWIAJĄ W TRAMWAJACH?

Jak informuje nas wydział ruchu K. E. Ł., w miesiącu czerwcu pozostawiono przez roztargnionych pasażerów w wagonach tramwajowych następujące przedmioty: 1 paletko dziecięce, 1 para bučków, 1 para binokli, 2 kapelusze, 5 rękawiczek, 1 papierońnica, 1 zegarek, 10 portmonetek, 1 czapka, 1 piórnik, 9 parasolek, 4 parasole, 1 fajka, 4 sakiewki, 1 książka, 1 koszyk, 1 młotek, 9 paczek zawierających różne drobiazgi.

Wymienione przedmioty prawi właściciele mogą odbierać codziennie w wydziale ruchu w godzinach od 1 do 3 po poł.

### KURS POŻARNICZY W BRZEZINACH.

W dniu 4 lipca r. b. rozpoczął się w Brzezinach kurs pożarniczy dla oficerów straży pożarnych, zorganizowany przez związek okręgowy straży pożarnych powiatu brzezińskiego, przy wydatnej pomocy sejmiku powiatowego. Kurs trwać będzie do dnia 10 lipca, poczem nastąpi egzamin i rozdanie świadectw. Kursem kieruje instruktor wojewódzkiego związku straży pożarnych w Łodzi. (r)

### NAPAD RABUNKOWY POD KALISZEM

W powiecie kaliskim wczoraj miał miejsce napad rabunkowy. O godz. 7 rano powracała z jarmarku mieszkanka Kalisza, Marjańska Kopec, zamieszkała przy ulicy Poprzecznej Dobreckiej 10. — Pod wsiami Runców gminy Zborów na drodze polnej napadł na nią jakiś osobnik i zrabował 25 złotych, poczem zbiegł. Kopec powiadomiła o napadzie policję, która natychmiast wyszła energicznie poszukiwania rabusia. Ustalono, że był nim wieśniak Leon Rubiczak, zamieszkały w kolonii Ronszewek, gminy Zborów, którego też aresztowano i przewieziono do więzienia w Kaliszu. (r)

### Po roku pomyślnych konjunktur.

## Sytuacja na łódzkim rynku pracy.

### Masowe redukcje w przemyśle włókienniczym.

Stan uruchomienia łódzkiego przemysłu włókienniczego wykazywał od początku roku 1927 nieustanną poprawę, o czym świadczy wzrost liczby robotników oraz liczba robotników, pracujących przez pełne 6 dni w tygodniu. Poprawa ta uwydatnia się zwłaszcza na tle sytuacji w roku 1926, gdzie w połowie tego roku wielki przemysł zatrudniał 44.119, ostatnio zaś cyfra ta doszła do 463 tys. robotników. Zatrudnienie robotników przez 6 dni w tygodniu wzrosło z 15 proc. do 75 proc. w styczniu r. b., a w ostatnim czasie do 90 proc. O poprawie sytuacji świadczy również wzrost ilości wrzecion cienkoprzędnych, których ilość stale przewyższa poziom przedwojenny, przy czym b. silnie wzrasta ilość wrzecion tych, czynnych w 3-ch zmianach, przewyższając o przeszło 320 tysięcy poziom największego nawet uruchomienia, to jest lipiec 1923 roku. — Zmniejszył się natomiast poziom uruchomienia wrzecion odpadkowych i wigonjowych, których poziom najwyższy przypada na sierpień r. ub., a od tego czasu

stale spada, w każdym razie w granicach nie niższych niż 60 — 70 proc. poziomu przedwojennego. Stopniową poprawę w przemyśle odzwierciedla też ilość pracujących wrzecion — godzin cienkoprzędnych, która od początku r. b. wzrasta i dochodzi do poziomu wyższego nawet w porównaniu z przedwojennym, niż świetny lipiec 1923 roku i doskonały sierpień 1926 roku. Szybkiemi skokami wzrostu poprawie daży praca krosien, która dochodzi do 90 proc. poziomu przedwojennego. Poprawa na tle ogólnych konjunktur sprzyjających rozwojowi życia gospodarczego kraju, objęła również i przemysł wełniany, który w drugiej połowie 1926 roku zaczął się dźwigać z upadku, do jakiego doprowadziły go lata poprzednie. Uruchomienie wrzecion zgrzebnych w tym przemyśle dochodzi dopiero do 50 proc. poziomu przedwojennego, uruchomienie wrzecion czesankowych rośnie, dochodząc do 91 proc. norm przedwojennych, a równocześnie też powiększa się ilość pracujących przez nie godzin.

Uruchomienie krosien jest wprawdzie słabsze ale również się zwiększa, tak iż ogólne wyzyskanie warsztatów w przemyśle wełnianym jest wciąż jeszcze słabe. Liczba robotników, zatrudnionych w fabrykach przemysłu wełnianego również wzrasta stopniowo, dochodząc do 19 tys., t. j. do 58 proc. ilości przedwojennej. W wielkim przemyśle wełnianym stopień wyzyskania pracy robotnika jest wyższy niż w bawełnianym, gdyż pracuje tu przez 6 dni w tygodniu 99 proc. robotników, w bawełnianym zaś tylko 89 proc. ogólnej ich liczby. Te pomyślne konjunktury w przemyśle uległy ostatnio pogorszeniu, a to na tle ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju, ograniczeń kredytowych w Banku Polskim, okresu międzysezonowego i t. d. — W związku z tem szereg wielkich fabryk przeprowadza redukcje dni pracy z pełnych 6 na 4 i 3 dni, redukcje trzech i drugich zmian, a nawet ilości robotników. — Pierwsze dni lipca przyniesieć muszą powiększenie się liczby bezrobotnych w całym okręgu łódzkim. (e)

### Niebezpieczni konkurenci mennicy państwowej.

## Falszerze 5-cio złotych przed sądem.

### Dwa oskarżenia skazani zostali na 8 lat więzienia każdy.

W styczniu b. r. zgłosił się do inspektora Urzędu Skarbowego w Sieradzu p. Władysława Jasińskiego pewien osobnik i okazawszy mu 31 sztuk fałszywych 5-io złotych wykazał gotowość podania adresu kolporterów i fabrykantów tych banknotów, których stała siedziba jest Łódź, zaś jednym z nich jest znany mu Jan Hofman. Tajemniczy osobnik wyjaśnił p. Jasińskiemu, że może każdej chwili otrzymać 240 złotych fałszywymi banknotami 5-złotowymi za cenę 100 złotych prawdziwych. P. Jasiński wręczył mu wówczas 100 złotych, których numery i serie odnotował sobie, polecając mu przytem być z nim w stałym kontakcie. Osobnik ów wyruszył do Łodzi, a w ślad za nim tym samym pociągami udał się p. inspektor Jasiński wraz z dwoma urzędnikami Urzędu Skarbowego w Sieradzu.

Po przybyciu do Łodzi p. Jasiński skomunikował się z p. komisarzem Miką, z którym wspólnie zaczęli śledzić tajemniczego osobnika. Przed domem nr. 25 przy ulicy Rajtera osobnik ten spotkał jednego z kolporterów, jak się okazało później wymienionego już Hofmana, któremu wręczył otrzymane od inspektora Jasińskiego 100 złotych. Hofman po otrzymaniu pieniędzy wszedł do wnętrza domu, skąd po upływie pół godziny wyszedł, licząc przyniesione fałszyfikaty. Skorzystali z tego funkcjonariusze urzędu śledczego i ujeli go. Badany na miejscu Hofman wskazał mieszkanie niejakiego Hersza Senatorsa, gdzie otrzymał fałszyfikaty. Wywiadowcy udali się natychmiast do wskazanego mieszkania, gdzie zastali niejakiego Zelmana Igielskiego, od którego Hofman nabył fałszywe 5-złotówki. Obecny był również w mieszkaniu właściciel jego Hersz Senator. Wszystkich aresztowanych poddano ścisłej rewizji osobistej, przy czem u Hofmana i Igielskiego znaleziono większą ilość fałszywych 5-złotówek. — Zrewidowano również mieszkanie Senatorsa Hersza, z którego jednak przyrzadzów służących do wyrabiania fałszyfikatów nie znaleziono. Po dokonaniu rewizji wszystkich trzech aresztowano i przewieziono do aresztu przy Urzędzie Śledczym i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Wczoraj Igielski, Hofman i Senator stanęli przed sądem okręgowym w Łodzi. — Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego p. Witkowski, asystowali sędziowie Ilinicz i Kurtyński.

Akt oskarżenia zarzucił Janowi Hofmanowi, Zelmanowi Igielskiemu i Herszowi Senatorowi świadome kolportowanie fałszywych banknotów 5-złotowych. Zeznania świadków, a mianowicie komisarsza Miki, wywiadowców Urzędu Śledczego, inspektora Jasińskiego oraz urzędników skarbowych z Sieradza pp. Długosza i Brzozowskiego w zupełności udowodniły winę Igielskiego i Hofmana. Prokurator dr. Stachowski żądał dla oskarżonych jak najsurowszego wymiaru kary. obrońca

oskarżonego Igielskiego starał się udowodnić alibi swego klienta. Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Jan Hofman i Zelman Igielski uznani zostali winnymi kolportowania fałszywych 5-złotówek z pełną świadomością tego, co czynią i skazani na 8 lat ciężkiego więzienia każdy z pozbawieniem praw stanu, zaś Hersza Senatorsa z braku dowodów sąd niewinni. (r)

oskarżonego Igielskiego starał się udowodnić alibi swego klienta. Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Jan Hofman i Zelman Igielski uznani zostali winnymi kolportowania fałszywych 5-złotówek z pełną świadomością tego, co czynią i skazani na 8 lat ciężkiego więzienia każdy z pozbawieniem praw stanu, zaś Hersza Senatorsa z braku dowodów sąd niewinni. (r)

### Ruch pasażerski na linjach lotniczych.

#### Zestawienie statystyczne za miesiąc czerwiec.

Miesiąc czerwiec przyniósł rekordowe cyfry odnośnie do ilości pasażerów, towarów i poczty, jakie przewiozły samoloty komunikacyjne, kursujące na linjach Warszawa—Łódź, Warszawa—Kraków, Warszawa—Lwów, Warszawa—Gdańsk, Kraków—Wiedeń i Kraków—Lwów. W miesiącu tym samoloty dokonały 345 podróży przebiegając przestrzeń 100.175 km. Ilość pasażerów wynosiła 970, ilość przewiezionych towarów — 26.610 kg., ilość przewiezionej poczty 1.881 kg. Regularność podróży powietrznych wynosiła 98%.

W porównaniu z mies. czerwcem 1926 roku frekwencja pasażerska wzrosła o 15 proc., ruchu towarowy — 80%, ilość zaś przewiezionej poczty o przeszło 2000%.

W bieżącym miesiącu samoloty kursują na wszystkich linjach z pełnym obciążeniem, przy czem frekwencja jest tak duża, że liczni pasażerowie muszą zrezygnować z przelotu z powodu braku miejsc, które są rozkupywane na szereg dni naprzód.

## Echa napadu bandyckiego pod Tatarowem.

### Szczegóły okrutnego morderstwa na osobie komisarsza straży celnej.

Przed kilku dniami zamordowali, jak wiadomo, bandyci na drodze Jabłonica — Tatarów komisarsza straży celnej — Szulca. Bandytami okazali się: Wojciech Boś i Franciszek Bacherak, obydwaj niedawno byli funkcjonariuszami straży celnej, z których zostali zwolnieni, jako niezdatni, wedlug orzeczenia lekarza, do służby celnej. Wskutek zwolnienia ich ze służby czuli oni nienawiść do komisarsza R. Bogdanowicza i postanowili zamordować go wraz z całą rodziną. Plan swój wykonali mieli w nocy z dnia 1 na 2 lipca. W miedzyczasie postanowili zabić również dla celów rabunkowych komisarsza straży celnej w Jabłownicy, Szulca Mora, o którym wiedzieli że wracać będzie z poczty w Tatarowie, wioząc pobyry w kwocie 6000 zł.

Bandyci zaczęli się w lesie przydrożnym i gdy przejeżdżał wozem komisarsz Szulca w towarzystwie strażnika Wieczorka, dali do niego 6 strzałów, zabijając na miejscu komisarsza Szulca, raniąc ciężko strażnika Wieczorka i raniąc woźnicę który jednak zdołał uciec z pieniędzmi i zwłokami komisarsza.

Bandyci po nieudanym rabunku zbiegli w las. Dzięki jednak energicznej natychmiastowej obławie straży celnej pod kierownictwem inspektora Danielskiego i kom. Bogdanowicza oraz posterunku P.P. w Worochcie pod kierownictwem przod. Sołtysa, bandytów wkrótce ujeto. Jeden z nich, Boś, podczas schwytania go, popełnił samobójstwo, pozbawiając się życia wystrzałem z rewolweru. Drugi usiłował

pójść w ślady kolegi, ale przeszkodził mu w tem funkcjonariusze straży celnej, którzy skuli go i odprowadzili na posterunek P. P. w Worochcie.

Jak ustaliły dalsze dochodzenia, bandyci zamierzali, prócz komisarsza Szulca i Bogdanowicza, zamordować 2 jeszcze przodowników straży celnej.

Komisarsz Szulca bardzo lubiany i ceniony osierocił żonę i 2 córeczki. Pogrzeb jego odbył się 3-go b. m.

### Zmiana w podatku obrotowym.

Zabiegi łódzkich organizacji kupieckich, zmierzające w kierunku nowelizacji ustawy o podatku obrotowym osiągnęły już rezultat.

Nowelizacja podjęta będzie w kierunku nowego podziału kategorii przedsiębiorstw, których zamiast 4 handlowych będzie 8 stopni. Pozatem dotychczasowe klasy przemysłowe zostaną zmienione.

Najprawdopodobniej wprowadzona będzie jednolita norma podatkowa od wszystkich przedsiębiorców, a przy artykułach pierwszej potrzeby jednorazowe opłacanie podatku od danego towaru.

W związku z temi zmianami prezes łódzkiej Izby Skarbowej otrzymał kwestionariusz w sprawie braków w obecnej ustawie. (b)

## Działalność Teatru Popularnego w maju.

Wedle danych statystycznych Wydziału Oświaty i Kultury, działalność Teatru Popularnego w Łodzi pod dyktando p. J. Piłarskiego — w miesiącu maju r. b. przedstawiła się jak następuje:

W sali teatralnej przy ul. Ogrodowej wystawiono dwie premjery: „Szukajcie dziecka”, wodewil w 4 aktach Z. Przybyłskiego (grano w maju 4 razy) i „Tredowata”, dramat w 6 obrazach wedle powieści H. Mniszkówny (15 razy).

Nadto ze sztuk dawniejszych repertuaru grano w okresie sprawozdawczym: „Królowa Jadwiga” — dramat historyczny w 5-ciu aktach J. Szujskiego — 16 razy i „Stare miasto” — sztukę w 4 aktach F. Domnika — 8 razy.

Ogółem dano w maju 43 widowiska przy frekwencji 15.128 osób (w kwiecieniu r. b. — 12.100 osób), z czego na 4 premjerach obecnych było 781 osób, na 30 przedstawieniach zwyczajnych — 9.803 osoby, na 5 robotniczych — 2.425, na 6 uczniowskich — 2.119 osób.

W sali przy fabryce Geyera dano w maju ogółem 17 widowisk, z czego: „Gwiazda Syberji”, dramat H. Starzyńskiego w 4 aktach — 3 razy, „Stare miasto” — 3 razy, „Królowa Jadwiga” — 3 razy, „Ni-touche” — wodewil w 4 aktach J. Herve'go 5 razy i „Oj mężczyźni, mężczyźni”, krotochwile w 4 aktach K. Zalewskiego — 3 razy.

Frekwencja publiczności w okresie sprawozdawczym wynosiła 8.437 osób.

### ODZNACZENIE.

Na międzynarodowej wystawie sanitarno-higienicznej w Warszawie został „TOZ”-owi przyznany przez komisję konkursową złoty medal w dowód uznania za należyta pracę medyczno-higieniczną T-wa w kraju.

## Pończosznicy warszawscy do związków zawodowych w Łodzi.

W Warszawie trwa już od 6 tygodni lokaut w fabrykach pończoch na tle zatargu ekonomicznego.

W związku z powyższym oddział warszawski związku zawod. przem. włókn. zwrócił się do robotników łódzkich z pisemem następującej treści:

„Warszawscy fabrykanci pończosznicy, którzy już od 6 tygodni zlokautowali swych robotników, posyłają surowce (przędzę i jedwab) do łódzkich fabryk, gdzie wyrabiają dla nich pończochy.

Wobec tego zwracamy się do wszystkich robotników pończosznicych w Łodzi o skontrolowanie w swej fabryce czy nie wykonywa się tam robót dla Warszawy. Jeśli okaże się, że robota pochodzi ze zlokautowanych fabryk warszawskich, robotnicy winni o tem zawiadomić związek.

### RUCH PRZEDWYBORCZY W BRZEZINACH.

Tydzień ubiegły w Brzezinach przebiegł na bardzo burzliwych wiecach i przy wielkich zebraniach przedwyborczych do Rady Miejskiej.

Praca wielce wyteżona. Lecz dzięki zrozumieniu, że tylko wspólny wysiłek prowadzi do upragnionego celu, wszystkie warstwy ludności polskiej wzięły przewagę nad prywatą i partyjnictwem i zjednoczyły się w jeden wielki blok p. n. „Polski Powszechny Komitet Wyborczy do Rady Miejskiej w Brzezinach”.

Ugrupowania wybitnie lewicowe i związki zawodowe żydowskie złożyły 11 poszczególnych list wyborczych.

Wybory do Rady Miejskiej w Brzezinach odbędą się w dniu 10 lipca 1927 roku.

### NOWA ZWROTNICA TRAMWAJOWA.

Onegdaj dokonano przebudowy zwrotnic tramwajowych przy ulicy Piotrkowskiej u zbiegu ulicy Andrzeja.

Równocześnie ułożono zwrotnicę w kierunku ulicy Przejazd, gdzie niebawem uruchomiona będzie nowa linja tramwajowa. (b)

### KARA ZA NIEMRZYCIĘ INWALIDÓW DO PRACY.

Oddział karny Komisarjatu Rządu na m. Łódź skazał na wniosek Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy firmę Wewer Ernest w osobie przedstawiciela jej Karola Heintzla na 1.000 zł. grzywny zamiana w razie nieściągalności na trzy tygodnie aresztu za niemrzywanie do pracy inwalidów wojennych, ciężko uszkodzonych. (u)

## Salto mortale z 3-go piętra na bruk ulicy.

# Samobójstwo 16-letniej dziewczyny w dzielnicy bałuckiej.

## Wyrodna matka moralną sprawczynią śmierci córki.

Dzielnica bałucka wstrząśnięta została wczoraj potwornym samobójstwem niejakiej L. Herszkowicz, zamieszkałej przy ulicy Pieprzowej 14, która w przystępie rozpacz, spowodowanej tragedją rodzinną rzuciła się na bruk z wysokości 3-go piętra.

Tło tego rozpaczliwego kroku jest następujące:

Przed kilku laty rodzina Herszkowiczów zamieszkiwała w Niemczech. Tam matka p. H. oskarżywszy męża o kradzież na skutek czego został resztowany i osadzony w więzieniu przewencyjnym, wyjechała z przyjacielem swym do Argentyny. Po upływie półtora roku śledztwo przeciwko Herszkowiczowi zostało umorzone i wypuszczony na wolność wyjechał natychmiast z dziećmi do Łodzi.

Schorowany i wycieńczony nie mógł pracować i umieszczony został w przytulku miejskim, zaś córka jego zamieszkała u swej zameżnej siostry.

W roku ubiegłym Herszkowiczowa przybyła do Łodzi i po krótkim pobycie wyjechała, zabierając z sobą męża córki, rzekomo dla ulokowania go w Argentynie na bardzo korzystnej posiadzie. Od tego czasu sprzeczki między siostrami zdarzały się niemal codziennie. W wyniku tego 16-letnia dziewczyna postanowiła popełnić samobójstwo.

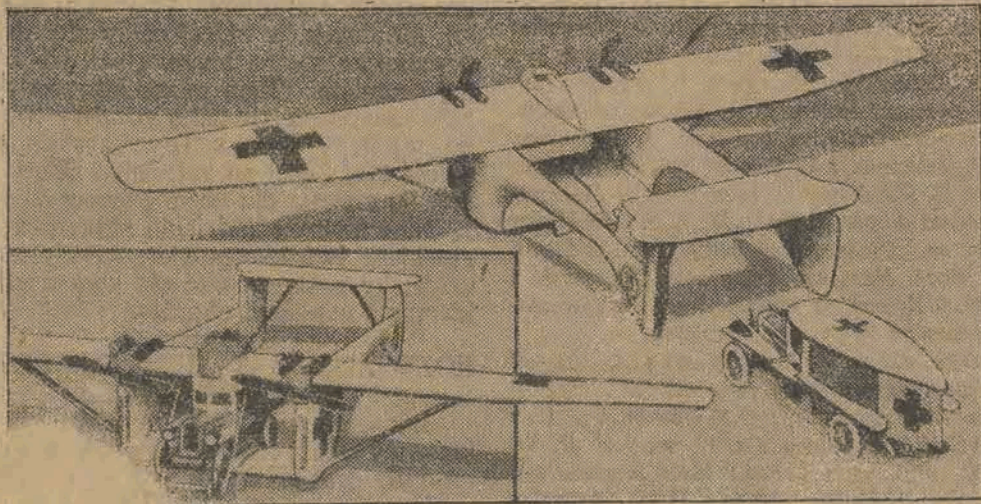
Wczoraj o godz. 10 rano, korzystając

z tego, że w domu nikogo nie było, wskoczyła z okna 3 piętra na bruk, roztrzaskując sobie czaszkę i łamiąc ręce i nogi.

Samobójczynię, do której wezwano nie

zwłocznie pomoc lekarską, przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala im. Po znańskich, gdzie nie odzyskawszy przytomności po kilku godzinach zmarła. (i)

## Sanitarny samolot -- auto.



Celem uniknięcia dwukrotnego przeładowywania rannych i chorych samochód sanitarny posiada dwumotorowy samolot lekki.

## Zamknięcie Wystawy Sanitarno-Higienicznej w Warszawie

### Uzupełniająca lista nagród i dyplomów honorowych.

Międzynarodowa wystawa sanitarno-higieniczna po przeszło miesięcznym trwaniu, przeszła w okres trzeci, t. j. likwidacji.

Zbyt wiele pisano już o tem, jak wielkim, a zasłużonym uznaniem cieszyła się ona, zarówno u swoich, jak u obcych. Frekwencja, niestety, nie była taka, jak należało oczekiwać, zwiędziła ją bowiem zaledwie około 300.000 osób, w tem około 600 wycieczek z kraju i z zagranicy. Być może, że niepogoda, niestanne deszcze, które padały stale, z niewielkimi przerwami, wpłynęły tamująco na liczne zwiedzanie jej, bowiem w dniu niedzielne i pogodne frekwencja na wystawie przekraczała dwadzieścia tysięcy osób.

Nie będziemy się rozwodzić nad szczegółami, gdyż te wielokrotnie w prasie były poruszane, ograniczamy się tylko do stwierdzenia, że kraj korzyść z niej odniósł wielką.

Oprócz podanego już spisu nagród, załączamy dzisiaj uzupełniającą listę nagród i odznaczeń w dziale wojskowym sanitarno-połowym.

Otrzymali: dyplomy honorowe (najwyższe nagrody): Centralny zakład zaopatrzenia Sanitarnego M. S. Wojsk., dr. Fritz Timmer z Wiednia, Czeskosłowackie ministerstwo obrony narodowej w Pradze Złote medale: dr. Albert Reverdin w Genewie, płk. dr. Mieczysław Chlewiński, Pułkownicy: dr. Józef Pracki i inż. Stefan Dobrowolski, ppłuk. dr. Zygmunt Gilewicz, mjr. aptek. Romuald Złotogórski. Srebrne medale: kpt. lek. Aniel Dumitras z Rumunii, kpt. apt. Sicry z Belgji, Holenderska fabryka opatrunków Untermöhlen w Amsterdamie, kpt. Zbigniew Krasuski. List pochwalny p. Józef Borkowski.

## Potworna zemsta.

### Uczeń zamordował nauczycielkę.

Z Białegostoku donoszą:

W dniu 3 b. m. o godz. 2.45 do przechodzącej w Białymstoku ulicą Knyszyńską nauczycielki języka polskiego w Państwowej Szkole Rzemieśniczej, Jadwigi Kondratowiczówny, lat 26, zbliżył się b. uczeń tej szkoły, wydalony w ub. roku z II kursu — Muklewicz Józef, lat 18, dając do niej z tyłu dwa strzały z rewolweru.

Jedna z kul przeszła kregosłup i serce powodując natychmiastową śmierć. Po dokonaniu zabójstwa Muklewicz usiłował popełnić samobójstwo, strzelając w lewą stronę piersi. Sprawcę zabójstwa przewieziono do szpitala św. Rocha w Białymstoku. Stan jego jest groźny. Przyczyny zabójstwa narazie nie stwierdzono, najprawdopodobniej była nią zemsta osobista.

## „Ziemia obiecana” Reymonta na taśmie filmowej.

### Najnowsze arcydzieło ekranowe rodzimej wytwórczości.

Wytwórnia „Sfinks” rozpoczęła wczoraj zdjęcia do swego najnowszego filmu, będącego przeróbką arcydzieła Wł. St. Reymonta — „Ziemia Obiecana”.

Przygotowania do tej realizacji ciągną się już od wielu miesięcy. Scenariusz został przygotowany ze szczególną starannością. Pragnąc, aby film ten stał się koroną dotychczasowej dwudziestoletniej działalności „Sfinksa”, sprowadzono z zagranicy szereg udoskonaleń technicznych, umożliwiających wykonanie zupełnie jeszcze nieznanymi efektów.

Niektóre z nich stanowią rewelację na miarę wszechświatową. Dyr. Ale-

ksander Hertz bawił w tym celu przez kilka tygodni zagranicą, specjalne studia przeprowadził w wytwórniach zagranicznych inż. Zbigniew Gniazdowski oraz pp. Krawicz i Szebeko.

Obsada, jak zwykle, pierwszorzędna. W roli Anki wystąpi Jadwiga Smosarska, Karola Borowieckiego gra Kazimierz Junosza Stepowski, a Moryca Welta — Józef Węgrzyn. Sensacją będą trzy debiuty filmowe największych postaci polskiego świata artystycznego. A więc — starego Bucholca gra Ludwik Solski, a Ma ksa Bauma — Stanisław Gruszczyński.

Próbne zdjęcia dowiodły, że zarówno

nestor aktorstwa polskiego, jak król tenorów polskich posiadają zupełnie niebywale zalety fotogeniczne, to też przy swych niepospolitych zdolnościach aktorskich stworzą niewątpliwie kreację o wysokiej wartości.

Występują ponadto: pp. Władysław Grabowski (Teatr Cwiklińskiej i Fertnera), Wiesław Gawlikowski (Teatr Polski), Kazimierz Justjan (Teatr Cwiklińskiej i Fertnera), Leon Łuszczewski oraz wielu innych znanych artystów oraz tłumy komparów.

Niemniej interesującym jest debiut p. Aleksandra Węgielki, najmłodszego i bodaj najzdolniejszego z reżyserów polskich. Jemu to powierzono kierownictwo prac realizacyjnych „Ziemi Obiecanej”. Jest do spełnienia swego zadania doskonale przygotowany, ma bowiem za sobą długoletnie studia nad realizacją filmową i praktykę, nabytą w największych wytwórniach filmowych świata.

W bieżącym tygodniu zespół artystyczny „Sfinksa” przybędzie do Łodzi dla do konania szeregu zdjęć na tle fabryk łódzkich. Niebawem podamy do wiadomości czytelników dalszy ciąg wrażeń z przebiegu zdjęć, dziś wszakże już uchyliłyśmy rąbek tajemnicy, zaznaczając, że dla realizacji „Ziemi Obiecanej” wytwórnia „Sfinks” buduje teatr (dla scen w operze) i fabrykę, która zostanie spalona doszczętnie (scena pożaru fabryki Borowieckiego).

Zdumiewająca, niezmordowana, wiecz nie młoda energia i inicjatywa dyr. Hertza pozwól nam zatem jeszcze w bieżącym sezonie ujrzeć na ekranie filmowe arcydzieło Reymonta.

### OBOWIAZUJĄCE OPŁATY ZA LECZENIE CHORYCH W KOCHANÓWKU.

Magistrat na swem posiedzeniu ustalił ostatnio wysokość opłat za leczenie i utrzymanie chorych w Kochanówku w następujący sposób:

Za leczenie chorego chronicznego do 2 zł. 70 gr. dziennie, 2) za leczenie chorego agretywnego do 5 zł. 40 gr. dziennie. Opłaty te zostały cokolwiek podwyższone. (u)

### ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW BUDOWLANÝCH.

Dzisiaj w Inspektoracie Pracy odbędzie się konferencja pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych pracowników budowlanych a przedsiębiorcami budowlanymi w sprawie żądanej 50 proc. podwyżki płac przez robotników wspomnianego przemysłu.

Inspektor Pracy ze swej strony dąży, by konferencja dzisiejsza doprowadziła do porozumienia, gdyż pracownicy grożą strajkiem. (u)

## Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 7-go lipca.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program; 15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program; 17.00 Odczyt „Wśród książek” (Przebieg najnowszych wydawnictw), wygłosi prof. Henryk Mościcki; 17.25 Odczyt p. t. „Tajemnice oceanu”, wygłosi dr. Piotr Stonimski z działy „Przyrodznawstwo”; 17.50 Nad program i komunikaty; 18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; 19.00 Rozmaitości, w powie p. Lawiński; 19.20 Komunikaty P.A.T.; 19.35 Odczyt p. t. „Uroczne oczy w wierzeniach i zwyczajach ludowych”, wygłosi prof. St. Poniatowski z działy „Ludoznawstwo”; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Koncert wieczorny. Transmisja koncertu z „Doliny Szwajcarskiej”. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Sielskiego, oraz D. Gutowska i M. Salecki (Splew). Akompaniament M. Robakowa. W programie: S. Moniuszko (Polonez do op. „Halca”), W. A. Mozart (Uwertura do op. „Zaczarowany flet”), K. Saint-Saens, Verdi, Bizet, Massenet, Offenbach, Czajkowski i inni; 22.00 Komunikat lotn.-meteorol. Sygnał czasu. Komunikat P.A.T. i nad program.

Kraków, 422 m. — 17.00 Odczyt p. t. „Rozwój znaczenie i zastosowanie radiotechniki”, wygłosi mjr. Karaffa-Kreuterkratt; 17.30 Odczyt p. t. „Dzieje wynalazków wielkich. Cz. I”, wygłosi dr. W. Wilkosz, prof. uniw. Jagiel.; 18.00 Transmisja z Warszawy; 19.00 Rozmaitości; 19.10 „Skrzynka pocztowa” — inż. Broniewski; 19.35 Odczyt p. t. „Epopoje średniowieczne. Cz. I”, wygł. p. E. Semkowicz, prof. gimn.; 20.00 Przerwa, ewentualnie komunikaty; od 20.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań, 270,3 m. — 13.30 Koncert w przerwie wiadomości giełdowej; 17.15 Koncert wokalnoinstrum.; 18.35 Rozmaitości; 18.50 Odczyt; 19.35 Komunikat gospod., później lekcje języka angielskiego; 20.15 Koncert; 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, 322,6 m. — 16.30 Koncert popołud.: 1. Goldmark: Sakuntala uwertura, 2. R. Strauss: Walc z op. „Kawaler srebrnej róży”. 3. Gounod: Antr'acte z op. Kolumbina. 4. Kienzl: scena z op. Ewangelista. 5. St. Saens: Fantazja z op. „Samson i Dalila”. 6. Czajkowski: Polonez z op. „Eugenisz Onegin”.

## Zwrotna 10 proc. zapomoga ma polepszyć byt pracowników państwowych.

Jakby dla potwierdzenia i poparcia wyomownym dowodem stanowiska, zajętego przez pracowników państwowych w orłoszonym proteście Centralnej Komisji Porozumiewawczej, na podstawie półrocznego doniesienia pisma podały wiadomość o przyznaniu przez rząd zwrotnej zapomogi funkcyjnarzjom państwowym w wysokości 10 procent pensji, płatnej w trzech ratach.

Jak wyglądałaby ta zapomoga w rzeczywistości?

Na prowincji funkcyjnarzusz w XIV grupie uposażeniowej, samotny otrzymuje 113.52 zł. z dodatkiem na rodzinie 175.87 zł. czyli nierwszby otrzymaliby 3 zł. 78 gr. miesięcznie podwyżki, drugi zaś, jako, że ma frzy osoby na utrzymaniu o 2 zł. 18 gr. więcej.

Funkcyjnarzusz XI grupy, samotny, woy nagradzany dotychczas w kwocie 156.09 zł., otrzymaliby 5 zł. 20 gr. zapomogi, jeśli jednak ma rodzinę — 7 zł. 28 gr. Urzędnik IX grupy samotny otrzymuje 212.85 zł. czyli otrzyma 7 zł. 09 gr. miesięcznie więcej, a pensja urzędnika tej samej grupy z rodziną (275 zł. 20 gr.) wzrośnie o 9 zł. 17 groszy.

## POLSKIE HUTY W KARTELU MIĘDZY NARODOWYM.

Ze źródeł autorytatywnych dowiadujemy się, iż sprawa przystąpienia hut polskich do kartelu międzynarodowego będzie omawiana w połowie b. miesiąca na specjalnej konferencji, która ostatecznie ustali kontyngent wywozowy polskich hut żelaznych. W kwestji kontyngentu wewnętrznego rynku polskiego między naszymi hutami a kartelem wszystkie różnice wyrównano.

**HELENÓW**  
Dziś 7.30 wiecz.

**Koncert symfoniczny orkiestry**  
POD DYR. TEODORA RYDERA.  
w programie: Czajkowski, Symfonia VI (patetyczna) oraz utwory Webera, Wagnera i Saint-Saensea.

## Likwidacja strajku w fabryce Barcińskiego. Robotnicy przystąpili do pracy.

Onegdaj w lokalu polskich związków zawodowych odbyło się walne zebranie robotników fabryki Barcińskiego, na którym omawiano sprawę dalszej akcji.

Wobec powyższego zaproponowano, by robotnicy przystąpili narazie do pracy, nie zaprzeczając jednak walki w sprawie angielskiej soboty. Podczas dyskusji część obradujących domagała się dalszego utrzymania bezrobocia, mimo to jednak wkoń-

cu postanowiono powrócić gremjalnie do pracy.

W wyniku tej uchwały wczoraj fabryka została już w zupełności uruchomiona. Niezależnie od tego związek „Praca” postanowił wystąpić na drogę sądową przeciwko firmie z powodu nieprawego wydalenia kilku robotników oraz w dalszym ciągu wraz z innymi związkami prowadzić akcję. (i)

## ZABAWA TOW. ŚPIEW. IM. MONIUSZKI.

W parku „Juljanów”, w niedzielę, dnia 10 lipca r. b. odbędzie się wielka zabawa urządzona staraniem Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki, z której całkowity dochód przeznaczony jest na budowę sali bibliotecznej i czytelnicy. Tym razem koncert orkiestry rozpocznie się już o godzinie 10-ej rano, występy chórów Towarzystwa o godzinie 2-ej i 4-ej po południu. Bilety wejścia 60 groszy, dla uczy i dzieci 30 gr. Niewątpliwie łodzianie spragnieni rozrywki na świeżym powietrzu pośpieszą liczenie, by rozkoszować się koncertem orkiestry i popisami chórów.

## ROZWIĄZANIE 3 ZWIĄZKU DOZORCÓW DOMOWYCH.

Jak wiadomo w swoim czasie związek klasowy dozorców domowych rozbił się na dwie grupy.

Urzędujący w związku klasowym dozorców domowych sekretarz za nadużycia został wydalony.

Po wydaleniu utworzył on nowy związek dozorców domowych, nadając mu miano „wojewódzkiego”.

Do związku „wojewódzkiego” mieli przystąpić według zapewnienia jego założyciela dozorczy z terenu całego województwa. Po czterech miesiącach istnienia związku ten, jak nas informują z miarodajnego źródła, zostaje rozwiązany ze względu na obciążające go nadmierne długi, które wynoszą ogółem 1.700 złotych. (r)

## ZAMÓWIENIA DLA CEGIELNI.

Szereg cegielni, znajdujących się w okolicach Łodzi otrzymało większe zamówienia na cegły w związku z ożywieniem ruchu budowlanego.

Cegielnie w powiecie brzezińskim otrzymały również nowe zamówienia, wobec czego prace kontynuują się na dwie zmiany. (u)

## NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego (Wólczańska 37), Lenwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (r)

## Z Białegostoku.

Strajk w fabryce sukna Łaźnika i Glińfelda w Michałowie, trwający od 15 czerwca r. b., zlikwidowano w dniu 4 b. m. po zaspokojeniu pretensji robotników w łączbie 85 osób co do zaległych należności.

— W dniu 4 b. m. w fabryce narzędzi rolniczych w Białymstoku, Golliba, po uzyskaniu 16% podwyżki wznowiono porzuconą w ubiegłym miesiącu pracę.

Dnia 3 b. m. w pobliżu stacji Mońki, gminy Kałinówka, od uderzenia pioruna spłonął dom mieszkalny i chlew, na szkodę Płońskiego Wiktora.

## KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!  
„Grzechy Paryża”

wstrząsający dramat na tle kanałów Paryża, gdzie kryje się zbrodnia, tli mord, a niechędy odzywa się słodkie czyste serce dziewczęce. W roli głównej fasyonująca tajemnicza Alla Nazimowa. —

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.



## TEATR MIEJSKI PRZY UL. CEGIELNIANEJ WZNAWIA PRZEDSTAWIENIA

Jutro, w piątek, grana będzie arcywesoła krotka chwila paryska Ludwika Verneulla „Musisz być moja” z pp. Horecka, Morska, Bielińskim, Grolickim, Zniczem w rolach głównych. Ceny zmniejszone. Początek o godz. 8 m. 30.

## TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

gra w dalszym ciągu zabawną farsę duńską Möllera „Zoneczka z Variete” z pp.: Jakubińska, Łapińska, Niedziałkowska, Relewicz-Ziembińska, Krotkiewicz, Mroziński, Szubert i Ziembiński. Sztuka wyborne wyreżyserowana przez p. Ziembińskiego, grana w szalonym temple, budzi niepowstrzymaną wesołość wśród przepelnionej widowni. Ceny od 1 zł. do 5 zł. Początek o godz. 8 m. 30.

## TEATR POPULARNY.

„Cnotliwa Zuzanna” wesoła i melodyjna operetka ściga codziennie tłumy widzów spragnionych wesołej rozrywki. Obsadę operetki tworzą najlepsze siły wokalne Teatru Popularnego z Eugenią Brandtówną w roli tytułowej. Początek przed stawień o godz. 8.30 wieczorem. Ceny najniższe od 1.50 do 30 gr. Bilety w cukierni Gostomskiego róg Moniuszki od 11 rano do 2 po południu i od 4 do 7-ej wieczorem oraz w kasie Teatru od 11 rano do 2 po poł. i od 5 do rozpoczęcia widowiska.

## Na srebrnym ekranie.

### KINO-TEATR „SPLENDID” „ZEMSTA ZA ZDRADE”.

(Za murem więziennym).

Rzadko doprawdy wychodzi się z kina pod równie silnym wrażeniem, jak po obrazie „Za murem więziennym” (Zabłam...).

Ten przedziwny arcyfilm poprostu hypnotyzuje uwagę swą niebywałą, żywiołową akcją, emocjonuje szeregami scen o wulkanicznej sile napięcia, gra na strunach duszy dyskretnym sentymentem.

Film ten wyrasta wysoko ponad miarę przeciętnego romansu kinowego. Nie ulega wątpliwości, że sugestywna potęga obrazu tego wpływa z wyrazistością, wyrażoną w nim myśli prawdziwej, dominującej nad całym spłotem zdarzeń.

W zakresie miłości i zdrady dużo już zostało wyczerpane. A jednak i w tej wyczerpanej kopali złotych tematów natrafic można na drogocenny kruszec.

Takim kruszczem jest film „Zemsta za zdradę”. Dramat ten uważać można śmiało za pierwszorzędne studium psychologiczne. Idzie tu przede wszystkim o wypikienie i rozwikłanie pewnych psychicznych zagadnień, o stworzenie typów o wyraziście zakrojonych indywidualnościach — do faktów i do rozwoju zdarzeń przywiązuje się mniejszą wagę.

Jest to konstrukcja filmowa, która w obrazach niemieckich spotyka się często, a cechuje ją umiejętność prześwietlania nawiązań duchowego stanu bohaterów sztuki oraz konsekwentne zmierzanie do wytkniętego celu ideowego.

Całość tworzy niemal klasyczne w swej doskonalości dzieło sztuki kinowej. Dawno już nie widzieliśmy filmu o tak wielkim napięciu wysiłku reżysersko-aktorskiego. Technika, światło, zdjęcia — wszystko to jest świadectwem niepokonanej go geniusza realizatorskiego.

Role główne odtwarzają: Magda Sonja, Erna Morena i Werner Krauss, dając prawdziwy koncert gry aktorskiej. Magda Sonja gra miękko, subtelnie, a mimo to wyraziście. Dobrą stroną jej gry jest powściągliwość gestów i mimiki. Sonja gra oczyma, spojrzeniem i uśmiechem.

Rola kierownika więzienia — to nowy liść wawrzynu w wieńcu sławy Wenera Kraussa. Rola nie wystudowana, ale przeżyta. Krauss cierpi tak, jak tylko cierpieć może człowiek stary, który nie ma już wielkiej skali reagowania na doznana krzywdę. Steep.

## W letniej stolicy Polski, Zakopanem.

### ZŁODZIEJ ODDAJĄCY SIĘ W RECE POLICJI.

(kap) W dniu onegdajszym zgłosił się ko komisariatu policji państw. w Zakopanem dwudziestokilkuletni Abraham Tenenbaum ze Strumienia w powiecie cieszyńskim, oświadczając, że oddaje się w ręce władzy, ponieważ jest zawodowym złodziejem i dokonał niedawno w pociągu 2 kradzieży na szkodę nieznanym mu osob, zabierając jednemu z nich 200 złotych drugiemu zaś walizkę z bielizną. Dochodzenia policyjne nie zdołały ustalić jednak żadnej jego winy. Mimo to odstawiono go do dyspozycji sądu powiatowego w Nowym Targu.

Zachodzi podejrzenie, iż jest on chory myślowo, lub też, znalazłszy się w Zakopanem bez środków do życia, zmyślił historje o kradzieżach w nadziei, że będzie przez policję odstawiony do miejsca stałego zamieszkania.

### UCZENI W TATRACH I NA PODHALU.

Badania Tatr i Podhala są od szeregu lat kontynuowane systematycznie przez naszych uczonych, którzy rok rocznie zjeżdżają do Zakopanego i okolicy dla prowadzenia swych badań na miejscu.

W roku bieżącym przyjadą do Zakopanego i zajmą się badaniem Tatr i Podhala geolodzy — Rabowski i Z. Passendorfer z Państwowego Instytutu Geologicznego; mineralogowie — Jaskólski i Gaweł — asystenci Un. Jag.; botanicy prof. Szafer (socjologia roślin) i dr. M. Sokołowski (lasy tatrańskie). Faunę tatrańską badać będą: prof. Un. Warsz. Roszkowski, kustosz Muzeum Fizjograficznego Polsk. Akad. Um. Fudakowski oraz Koźmiński, Tenenbaum i Wolski z Warszawy. Etnograficzne badania prowadzić będą: prof. Chybiński (nad muzyką ludową) i prof. Antoniewicz. W Bukowinie i okolicy badania nad osadnictwem prowadzi już K. Dobrowski.

### SEZON W ZAKOPANEM W PEŁNI.

W pierwszych dniach lipca zjazd gości do Zakopanego zwiększył się znacznie. W uzdrowsko odczuwa się rozpoczęcie pełnego sezonu letniego. Kawiarnie sprostowały nowe orkiestry dancinowe, w Tatrańskiej występuje już znany humorysta — Domański. Frekwencja w kawiarniach bardzo liczna. Pensjonaty zapełniają się coraz bardziej, a olbrzymia wielkość pokojów pensjonatowych jest już zamówiona. W schroniskach górskich, szczególnie na Hali Gasienicowej coraz silniej daje znać o sobie sezon turystyczny. Większość wycieczek górskich ogranicza się narazie do mniej arudnych, wskutek dość wydatnego jeszcze osłabienia i oblodzenia szczytów wyższych. Powszechnie spodziewają się w Zakopanem, że sezon obecny, ponieważ pogoda naogół dopisuje będzie pod względem frekwencji jednym z najlepszych sezonów lat ostatnich w Zakopanem.

### TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE I ODNALEZNIENIE WALIZKI Z PAPIERAMI DYPLOMATYCZNYMI.

W dniu onegdajszym przyjechał do Zakopanego pewien wyższy urzędnik przy Lidze Narodów, któremu już na dworcu zdarzyła się przykra historia. Z 12 posiadanych przez niego walizek zginęła nagle w tajemniczy sposób jedna z nich. Początkowo poszukiwania okazały się bezskuteczne. Poszkodowany zawiadomił o tem natychmiast komisariat p. p., podając, że w walizce znajdowały się kosztowne książki. Przybywszy jednak do pensjonatu przekonał się ku swemu przerażeniu, że zagubiona walizka posiadała w sobie różne ważne papiery dyplomatyczne. — Gdy policja dowiedziała się o tem, postanowiła za wszelką cenę walizkę odszukać. Zmobilizowano kilku najenergiczniejszych funkcyjnarzjuszy, którzy w niespełna 5 godzin znaleźli nagle na dworcu poszukiwaną walizkę, zupełnie nienaruszoną.

Sposób nagłego zniknięcia i odnalezienia się dyplomatycznej walizki nie został narazie wysłiedzony. Zachodzi podejrzenie że walizkę skradł któryś z tragarzy, a następnie sam ją podrzucił.

## Pamiętajcie o inwalidach wojennych!



## OSTATNIE WIADOMOŚCI. Chamberlin o Byrdzie.

**Komplementy dla lotnika i zarzuty przeciw służbie radiowej.**

Paryż, 6 lipca (ATE). Chamberlin ogłasza w „New York Times” artykuł o locie Byrda. Oświadcza on, że lot Byrda był wzorowo przeprowadzony i bardzo starannie przygotowany, natomiast zawiodła służba radiowa tak w Anglii jak i we Francji. Byrd powinien był utrzymać łączność ze stacjami radiowymi, które ustaliwszy miejsce gdzie powinien był się znajdować jego samolot powinny były spowodować wysłanie aparatów świetlnych. Okazuje się teraz, że należyte zorganizowanie służby radiowej będzie decydującym momentem przy wprowadzeniu regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy Ameryką a Europą. Utworzenie stacji pomocniczych na wybrzeżach Irlandji i na wyspach Azorskich jest koniecznością.

## Stała komunikacja lotnicza Europa --- Ameryka będzie uruchomiona niebawem.

Londyn, 6 lipca (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Lindbergh, powróciwszy z Ottawy, złożył wobec prasy w Nowym Jorku niespodziewaną deklarację, że przygotowania do rozpoczęcia regularnych lotów nad Atlantykiem są na ukończeniu. Pierwszy lot będzie lotem gromadnym, w którym weźmie udział 10 samolotów, a między innymi i samolot jego, na którym przeleciał pierwszy raz Atlantyck.

### Pierwszy lot kobiety do Ameryki.

Paryż, 6 lipca (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Wczoraj o godz. 7.50 wylądowała na lotnisku w Le Bourget p. Thea Rasche, lotniczka niemiecka.

Pani Rasche zamierza odbyć lot do Ameryki w towarzystwie mechanika. Przybyła ona do Paryża, by prowadzić podjęte już w Berlinie rokowania z Chamberlinem i Lewinem, z którymi udaje się do Londynu.

## Sejm przy pozytywnej pracy. Obrady i uchwały w komisjach.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Warszawa, 6 lipca.

### Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Komisja budżetowa wysłuchała dziś czterech referatów pos. Zaremby (P.P.S.), Chądzyńskiego (N.P.R.), Byrki (Piast) i Manaczyńskiego (Z.L.N.). Referaty dotyczyły się wniosków poselskich w sprawie sytuacji gospodarczej i finansowej państwa, oraz domagały się całego szeregu zarządzeń ze strony władz rządowych.

W obradach komisji uczestniczyli delegaci ministerjum skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa.

Jutro komisja rozpocznie dyskusję ogólną nad zgłoszonymi wnioskami.

Z upoważnienia komisji prezes jej pos. Rymar ma zwrócić się do p. ministra skarbu z propozycją przybycia na posiedzenie i zajęcia stanowiska wobec zgłoszonych wniosków.

### PRAWA WOJSKOWYCH W WYBORACH O CHARAKTERZE POLITYCZNYM.

Połączone komisje sejmowe, konstytucyjna i spraw wojskowych, obradowały nad projektem ustawy, orzekającej wyraźnie, że wojskowi, zarówno oficerowie jak i podoficerowie i szeregowcy, nie mają czynnego prawa wyborczego w wyborach do ciał samorządowych i innych ciał o charakterze publicznym.

Jednomyślnie w trzech czytaniach powyższą ustawę przyjęto.

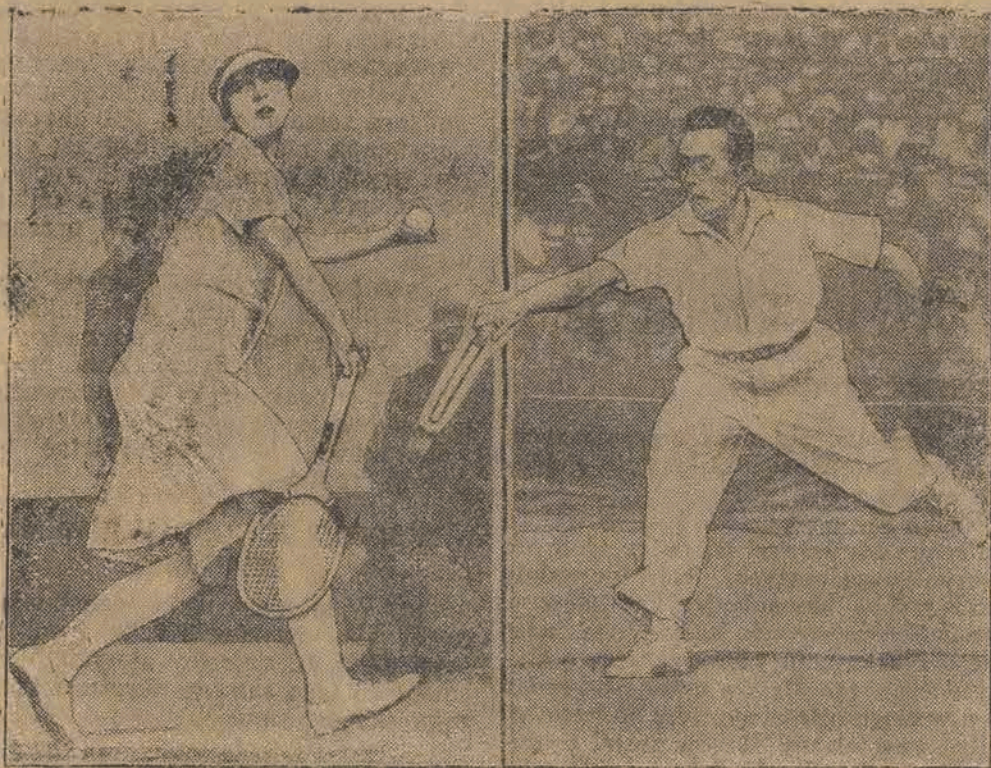
Oficerowie natomiast zachowują w dalszym ciągu prawo bierne w wyborach.

SEJMOWA KOMISJA OŚWIATOWA wysłuchała referatu p. Nowickiego (Wyzwolenie) w sprawie nowelizacji ustawy o ustaleniu i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych. Referent zaznaczył, iż w myśl dotychczasowej ustawy z dnia 1 sierpnia r. b. upływa termin, do którego nauczyciele szkół powszechnych winni byli złożyć egzamina kwalifikacyjne. Dotychczas nie zdało jeszcze tego egzaminu około 350 nauczycieli, wobec czego grozi im usunięcie, mimo wieloletniej pracy i dostatecznych kwalifikacji. Po krótkiej dyskusji, w toku której przedstawiciel rządu przeciwstawił się wnioskowi, komisja, z wyjątkiem głosu przedstawiciela Klubu pracy, przyjęła w 3-tem czytaniu projekt noweli w tym sensie, że termin zdawania egzaminów przedłużono do sierpnia 1929 r., a dla kresów wschodnich do 1930 r.

SEJMOWA KOMISJA SKARBOWA po wysłuchaniu referatu p. Rusinko (Piast) w sprawie odstąpienia majątku Witkowiec uniwersytetowi Jagiellońskiemu, postanowiła sprawę tę załatwić w formie rezolucji pod adresem rządu, a nie w formie ustawy, z tego względu, iż nie zachodzi w tym wypadku wyzbycie się majątku państwowego, lecz przeniesienie z jednego resortu do drugiego. Następnie komisja przebrała posłowi Rusinkowi wniosek poseła Toczkę w sprawie podatku wojskowego, celem opracowania tego wniosku w formie projektu ustawy. Wreszcie komisja przekazała posłowi Manaczyńskiemu do zreferowania na najbliższe posiedzenie wszystkie dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej natury skarbowej.

## KURIER SPORTOWY.

### Zwycięzcy w Wimbledon.



Helen Wills (U. S. A.) zwyciężyła w grze o mistrzostwo Hiszpankę p. D'Alvarez Cochet (Francja) po ciężkiej walce uzyskała zwycięstwo w grze pojedynczej panów

## Zmiany w reprezentacji polskiej na kolarskie mistrzostwa świata.

### W miejsce Łazarskiego jedzie łodzianin Zybort.

Jak się dowiadujemy z najzupełniej wiarogodnego źródła, skład polskiej reprezentacji kolarskiej na mistrzostwa świata, które odbędą się w Kolonii (Niemcy) — zmieni się o tyle, że były mistrz Polski (trzykrotnie) Jan Łazarski z przyczyn od niego zupełnie niezależnych (sprawy handlowe zatrzymują go), nie może wyjechać na dwutygodniowy pobyt zagranicą. Na miejsce Łazarskiego, Związek Polskich Towarzystw Kolarskich postanowił na ostatnim posiedzeniu wysłać trzeciego w mistrzostwie Polski, łodzianina Zyborta z „Resursy Rzemieślniczej”.

W dniu 12 lipca pociągłem międzynarodowym, pod przewodnictwem wiceprezesa ZPTK i kapitana związkowego Artura Thielego (prezesa Unionu) i wiceprezesa Unionu p. Alfreda Eulenfelda wyjeżdżają następujący zawodnicy: Artur

Szmidt (mistrz Polski) — Łódź, inż. Franciszek Szymczyk (WTC), Jan Zybort (Resursa — Łódź) i „Iko” (WTC). Do szosowych mistrzostw świata wydelegowani zostali: Jerzy Waliński (TZS — Łódź) i Michałak (WTC).

Jak nas informuje prezes Thiele, program zawodów przedstawia się następująco: 15 lipca przedbiegi dla sprinterów; 16 lipca — finały dla sprinterów, 19 lipca — 100 km. za motorami (konkurencja dla zawodowców); 21 lipca — mistrzostwo szosowe.

Mistrzostwa szosowe świata odbędą się na nowoczesnym autodromie niemieckim t. zw. Nürburg Ring. Wyścigi odbędą się na przestrzeni 185 km. Kolarze objadą szosę osiem razy (!). Teren szosowych wyścigów znajduje się w Nadrenji, wśród niewysokiego gniazda gór

„Eifel”. Nürburg - Ring został przed dwoma zaledwie tygodniami oddany do użytku, a ostatniej niedzieli odbyły się tam wielkie międzynarodowe wyścigi samochodowe o wielką nagrodę Europy, w których startowały 64 wozy. Trasa ma kształt nieregularnej ósemki, a długość jej wynosi 29 km. Na przestrzeni tej jest 172 zakrętów, z tego 88 w kierunku

ku lewym i 84 w kierunku prawym. — Wzniesienia wynoszą do 17 proc. U podnóża ruin zamku „Nürburg”, stoją olbrzymie trybuny dla 10,000 osób, skąd można doskonale obserwować cały bieg.

W tym czasie odbędzie się w Kolonii kongres Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (16 lipca), na którym delegatem Polski będzie p. prezes Artur Thiele. (e)

## Trzej łódzcy bokserzy:

**Konarzewski, Gerbich i Seidel wyjeżdżają na 5-cio tygodniowy kurs przygotowawczy do Olimpiady Amsterdamskiej.**

Polski Związek Bokserski, zawiadomił okręgowe związki, że postanowił zorganizować pięcioletni kurs przygotowawczy do „Igrzysk Olimpijskich”. — Kurs ten odbędzie się w Poznaniu w Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportu, która w tym celu wyznaczyła najlepszych swoich instruktorów.

Kurs obejmować będzie: wykłady, gimnastykę, gry ruchowe oraz trening techniczny bokserki.

Polski Związek Bokserski daje uczestnikom gratis mieszkanie (kwatery oficerskie) w Szkole Gimnastyki i Sportu. Kurs trwać będzie od 15 lipca do 22 sierpnia. Czas pobytu mogą uczestnicy kursu skrócić, minimalnie musi pobyt na kursie trwać 2 tygodnie. Kierownikiem admini-

stracyjnym oraz dyscyplinarnym został wyznaczony przez Szkołę p. por. Kazimierz Laskowski, natomiast kierownictwo sportowe spoczywać będzie w rękach prezesa PZB p. kpł. Jana Barana.

Wobec ograniczonej liczby uczestników kursu wyznacza PZB na Śląski OZB — 2 zawodników, Łódzki OZB — 6 zawodników, Warszawski OZB — 2 zawodników, Krakowski OZB — 2 zawodników.

Jak się dowiadujemy T. S. „Kruszender” wysyła na wspomniany kurs b. mistrza Polski, olimpijczyka Jana Gerbicha, S.S. „Union” wysyła mistrza Polski wszystkich wag Tomasa Konarzewskiego oraz mistrza okręgowego Artura Seidla. (e)

## Sezon wyścigów konnych w Łodzi rozpoczyna się w następną niedzielę dn. 17 lipca.

Warszawskie Towarzystwo Wyścigów Konnych w porozumieniu z Łódzkim Towarzystwem Hodowli Koni organizuje w drugiej połowie miesiąca lipca sezon wyścigów w Łodzi, na wspaniałym torze, jednym z najlepszych w Polsce w Rudzie pod Łodzią.

Jak donosiliśmy już, prace przygotowawcze do otwarcia sezonu wyścigów konnych w Łodzi trwają już od dłuższego czasu; organizatorzy bowiem starają się, aby impreza tegoroczna wypadła pod każdym względem jaknajokazalej. Tegoroczny sezon wyścigów konnych w Łodzi trwać będzie zaledwie 7 dni. Wyścigi odbędą się według następującego kalendarzyka: niedziela dnia 17, środa 20, sobota 23, niedziela 24, środa 27, sobota 30 i niedziela 31 b. m.

Organizatorzy weszli już w pertraktację z Warszawską Dyrekcją Kolej w sprawie przydzielenia, jak w roku ubiegłym, specjalnych pociągów z Warszawy do Łodzi w dniu, w którym odbędą się wyścigi.

W dniu 31 lipca odbędzie się najciekawsza konkurencja tegorocznej sezonu o największą nagrodę.

Dowiadujemy się dalej, że do Łodzi przybędą również niemal wszyscy jeźdźcy i konie, które startowały w sezonie wyścigów konnych w stolicy. Bardzo licznie będą reprezentowane stajnie właścicieli łódzkich. Tegoroczny sezon zapowiada się doskonale. (e)

## Kłeska łódzkiego Unionu w Ostrowie.

W niedzielę bawiła w Ostrowie drużyna łódzkiego Unionu, która rozegrała towarzyskie spotkanie z tamtejszą drużyną czołową „Ostrowia”. Zawody zakończyły się kłeską łodzian w stosunku 2:1.

Drużyna łódzka wystąpiła do gry w bardzo osłabionym składzie, albowiem brakło wielu graczy z pierwszej drużyny. Do przerwy gospodarze prowadzili 2:0. Pierwszą bramkę zdobywa w 12 m. Ostrowia z rzutu karnego. W 22 m. z kombinacji pada drugi punkt dla miejscowych. Bramka honorowa pada dla Unionu na krótko przed zakończeniem zawodów.

# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Czwartek, 7 lipca 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

## Konieczność uzgodnienia naszej polityki kredytowej. Doniosłe znaczenie gospodarcze i socjalne programu budowlanego.

ex) Palącą koniecznością jest rozwiązanie sprawy pewnej anarchii, panującej na naszym rynku pieniężnym wskutek nieskoordynowania działalności banków państwowych, z Bankiem Polskim. Słusznie też w ostatnim numerze podkreśla „Przebieg Gospodarczy”, że zagadnienie to staje się w tej chwili niezmiernie aktualne. W Niemczech centralna instytucja emisyjna zrobiła w tym kierunku szereg wysiłków w ciągu ostatnich paru lat, a obecnie nawet w Rosji wyszedł dekret o rozgraniczeniu działalności banku państwa, banku rolnego, banku komunalnego i t. d. Świadczy to o żywotności sprawy uporządkowania rynku pieniężnego w krajach, w których obok instytucji emisyjnej znajduje się pewna ilość banków państwowych, mogących prowadzić niezależną od siebie politykę.

Byłoby więc wskazane uzgodnić w obecnym okresie sprawę polityki kredytowej pomiędzy Ministrem Skarbu jako odpowiedzialnym kierownikiem banków państwowych i Prezesem Banku Polskiego. Przedstawiciele życia gospodarczego zdają sobie sprawę z konieczności restrykcyjnej polityki kredytowej, ale niezbędnym jest, aby powyższa polityka była prowadzona planowo i unikała posunięć, które mogłyby życie gospodarcze zaskoczyć zniżej. Jeżeli spojrzymy parę lat wstecz, to okazuje się, że w dziedzinie polityki kredytowej i dewizowej były wydawane z dnia na dzień wnoszące zamęt rozporządzenia pod naciskiem chwili, które legitymowano potrzebą walki z „nastawionymi spekulacyjnie sferami gospodarczymi”. Polityka restrykcyjna nie powinna być prowadzona mechanicznie, w jednakowym stosunku do wszystkich działów gospodarstwa, a przeciwnie, z uwzględnieniem ogólnych i poszczególnych potrzeb rozmaitych działów w danym okresie, co wymaga ustalenia wytycznych polityki kredytowej w porozumieniu z rolnictwem, przemysłem i handlem.

Jeśli chodzi o działalność Banku Gospodarstwa Krajowego w dziedzinie ruchu budowlanego to sprawdziła się ona głównie do rozdzielania sum, oddanych przez Skarb z pożyczki Dillonowskiej. Sprawa ruchu budowlanego jest zagadnieniem, wymagającym pewnie określonej polityki. Trzeba zdać sobie sprawę, że brak mieszkań i znaczna ilość mieszkań jednoizbowych, w których często mieszka po kilka rodzin, ma niezmiernie ujemne skutki polityczne wyrasta z rzeczywistości życia społecznego mieszkaniowego przy przeludnieniu, rodzą się pewne poglądy polityczne, zaprawione rozgoryczeniem i niezadowolaniem. Bądź co bądź światopogląd polityczny wyrasta z rzeczywistości życia poszczególnych warstw ludności. Dlatego program budowlany ma bardzo wszechstronne znaczenie polityczne i socjalne. Jeżeli w tej chwili świat zachodnio-europejski uważa Sowiety za rozsądnik nieładu i obwarowuje się przeciwko fali wschodniego komunizmu, to w takim razie zadaniem polskiej dyplomacji w Anglii i Stanach Zjednoczonych powinno być wyjaśnienie tej sprawy, że otrzymanie przez Polskę

kredytów budowlanych jest jednym z najskuteczniejszych narzędzi dla zniszczenia podłoża, na którym poglądy komunistyczne znajdują w miastach polskich podatny grunt. Jakkolwiek nasza dyplomacja nie jest bardzo przyzwyczajona do traktowania zagadnień politycznych w tej płaszczyźnie, tem nie mniej powinna ona być w tym celu użyta. Dobre stosunki polityczne angielsko-polskie w obecnej chwili sprzyjają tej roli dyplomacji polskiej. W Rządzie powinny się rozpocząć odpowied-

## Polska na kongresie Międzynarodowej Izby Handlowej.

ex) P. Bogusław Herse, przewodniczący delegacji polskiej na kongres Międzynarodowej Izby Handlowej wygłosił na publicznym posiedzeniu przemówienie, w którym podkreślił wybitną poprawę sytuacji gospodarczej Polski. Nadwyżki budżetowe, wzrost rezerw Banku Polskiego, faktyczna stabilizacja złotego — przyczyniły się do wzmocnienia produkcji przemysłowej. Ostatnie zbiory w Polsce były dobre. W związku z tem ostatniem, za uważać się daje rozwój polskiego rolnictwa oraz przemysłu związanego bezpośrednio z rolnictwem. Poważnym czynnikiem w rozwoju przemysłu i handlu jest wzmocnienie zdolności kupcejszej ludności państwa. Najlepszym dowodem poprawienia

nie prace, które pod względem ważności znacznie przewyższają znaczenie, jakie może mieć zakup paru statków handlowych. Gdyby gwarancje za kredyty zagraniczne, udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego rozmaitym przedsiębiorstwom prywatnym bez wyraźnego planu, były udzielone na poparcie ruchu budowlanego, ich efekt nawet pod względem gospodarczym byłby o wiele lepszy.

P. G.

się ogólnej sytuacji gospodarczej Polski jest zmniejszenie się ilości bezrobotnych, wynoszącej obecnie 160 tys. — co w stosunku do ogólnej ilości mieszkańców Polski nie jest cyfrą groźną. Polska, która dała dowody wielkiego liberalizmu ekonomicznego dąży do całkowitego wejścia na tę drogę i oczekuje z niecierpliwością momentu, kiedy warunki, które są obecnie poza jej bezpośrednią wolą, ułożą się w ten sposób, że ideał ten będzie mógł być całkowicie zrealizowany, ideał, tak wiernie oddający zasady zalecane przez Międzynarodową Izbę Handlową. Mowa delegata Hersego przyjęta była przez słuchaczy z dużym uznaniem.

## Przeciążenie amerykańskiego rynku pieniężnego pożyczkami zagranicznymi.

ex) W ostatnim numerze „Wiadomości Finansowych” z dn. 6 lipca znajdujemy ciekawą informację o sytuacji na amerykańskim rynku pieniężnym, zaczerpniętą z pism zagranicznych.

Informacje te, ze względu na aktualność ich, przytaczamy w całości. „The Times Trade and Engineering Supplement” z 25 czerwca 1927 r. w artykule „U. S. Bankers Plea for Caution” dowodzi, że ekspansja kredytowa banków amerykańskich przybrała obecnie takie rozmiary, że ostrożniejsi bankierzy Stanów Zjednoczonych dowodzą konieczności zmniejszenia kredytów. Sprawozdanie banków, należących do Federal Reserve Systemu na dzień 1 czerwca 1927 r. dowodzi, że ogólna suma pożyczek udzielonych pod zastaw akcyj i obligacyj wynosi prawie 6 miliardów dolarów (5.831.177.000 dolarów). W ciągu ostatniego tygodnia mają pożyczki te zwiększyły się o 202 miliony dolarów, co uważane jest w Stanach Zjednoczonych za zatrważający szybki wzrost kredytów, które w znacznym stopniu mają charakter spekulacyjny.

Pożyczki, które figurują w wykazach banków, należących do Federal Reserve Systemu, jako „inne pożyczki” a które mają wyjątkowo charakter pożyczek handlowych i przemysłowych, wynoszą 8.659.026.000 dolarów. Zwiększyły się w ciągu roku (t. j. od 1 czerwca 1926 do 1 czerwca 1927 r.) o 265 milionów dolarów. Kredyty giełdowe udzielone przez banki należące do Federal Reserve Systemu pod zastaw papierów wartościowych są zatem niepomierne nie wielkie w stosunku do ogólnej sumy kredytów gospodarczych i prócz tego kredyty spekulacyjne wstępują znacznie prędzej, aniżeli kredyty gospodarcze. To niepomierne zwiększenie kredytów giełdowych jest niewątpliwie w związku z ma-

sowemi emisjami pożyczek zagranicznych, które bez takiej ekspansji kredytu giełdowego byłyby niemożliwe.

Wielka płynność gotówki na amerykańskim rynku pieniężnym ma prócz ogólnych przyczyn gospodarczych, które powodują bardzo szybką akumulację kapitałów w Stanach Zjednoczonych, jeszcze inne dodatki wewnętrzne Stanów przez rząd związkowy: w ciągu ostatniego roku budżetowego dług wewnętrzny Stanów został zredukowany o 1,2 milarda dolarów. Drugim czynnikiem wzmagającym płynność gotówki, jest stały dopływ złota, który w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy 1927 r. wyniósł 120 milionów dolarów.

Wszystkie te czynniki spowodowały, iż banki mogły emitować pożyczki wewnętrzne i zagraniczne nie licząc się zupełnie ze względami bezpieczeństwa. Jak to sformułował prezes New York State Bankers Association, banki były stale skłonne „do ryzykowania zbyt wiele w celu osiągnięcia większych zysków”. Polityka większego ryzyka i większych zysków „to take greater risks in order to increase earnings” wydaje się prezesowi związku bankierów nowojorskich bardzo niewłaściwą, a masowa emisja pożyczek zagranicznych jest niemożliwa, bez zwiększonego ryzyka. Pożyczki zagraniczne były ostatnio emitowane tak nierozważnie, że sekretarz Stanu do spraw skarbowych ostrzegł publiczność amerykańską kilkakrotnie przed skutkami tej nierozważności.

Sprawa pożyczek zagranicznych zajął się również sekretarz stanu Mellon w swoim sprawozdaniu złożonym kongresowi Stanów. W tym sprawozdaniu Mellon wskazał na ujemne skutki pożyczek zagranicznych nie tylko ze względu na bezpieczeństwo inwestycji ale również ze względu na

## Handel zewnętrzny Turcji.

ex) Handel zewnętrzny Turcji miał w czasie od 1 stycznia do 31 sierpnia u. r. — wartość 255.390.071 funtów tureckich, z czego 145.759.214 funtów przypadało na eksport, a 109.630.857 funtów — na import. W porównaniu z tym samym czasem kresem roku 1925 wykazuje bilans tureckiego handlu zewnętrznego znaczną poprawę, albowiem eksport powiększył się o 2.302.055 funtów, zaś import zmniejszył się o 19.438.355 funtów tureckich.

Najbardziej ożywione stosunki handlowe utrzymywała Turcja w roku ubiegłym z Włochami, dokąd wywieziono z Turcji za 22.233.010 funtów rozmaitych towarów tureckich, sprowadzając równocześnie za 35.153.368 funtów produktów włoskich. Drugie miejsce w handlu zewnętrznym Turcji zajmuje Francja, dalej idąc Niemcy, Anglia, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Rosja, Czechosłowacja, Belgia, Syria, Grecja, Holandia, Rumunia itd. Najważniejszymi artykułami eksportu tureckiego są następujące produkty: tytoń, owoce, wełna i dywany.

## Nowelizacja ustawy o podatku przemysłowym.

ex) Jak wiadomo, rząd nosi się z zamiarem znówelizowania ustawy o podatku przemysłowym głównie pod wpływem opinii misji prof. Kemmerera. Na potrzeby zmiany tej ustawy wskazywały od dłuższego czasu zainteresowane sfery gospodarcze, a ostatnio w tym samym sensie wypowiedziała się Rada Finansowa.

Według naszych informacji przeprowadzona zostanie zmiana dotychczasowej klasyfikacji, mianowicie zamiast dotychczasowych 4 kategorii handlowych ustalą się 2 stopnie. Również nastąpią zmiany w klasyfikacji przedsiębiorstw przemysłowych.

Jaka będzie wysokość stawki podatku od obrotu jeszcze nie ustalono, jednak istnieje tendencja wprowadzenia jednolitej stawki dla wszystkich przedsiębiorstw, a przy artykułach pierwszej potrzeby będzie się opłacało podatek tylko jednorazowo, by przeciwdziałać w ten sposób drożyznie.

## EKSPORT JUGOSŁAWJI W MAJU ROKU BIEŻ.

ex) W miesiącu maju Jugosławia eksportowała towarów 379,986 tonn, wartości 47,42,402 dolarów złotych. W stosunku do tego samego okresu czasu 1926 roku eksport zmniejszył się o 32,72 proc.

stopień płynności aktywów bankowych. Mellon twierdzi mianowicie że wskutek nadmiernych pożyczek nastąpiło częściowo unieruchomienie aktywów wielu banków amerykańskich.

Polityka banków amerykańskich zmierzająca dotychczas przedewszystkiem do osiągnięcia jaknajwiększych zysków. Tem się też tłumaczy współzawodnictwo o pożyczki zagraniczne. Prezes związku banków nowojorskich żądał jednak stanowczo, aby stopa zysków banków amerykańskich została obniżona. (It is evident that rates of earnings by banks must be lower). W przeciwnym razie dotychczasowa polityka pożyczkowa może pociągnąć za sobą nieobliczalną komplikację. Konieczna jest ostrożność w rozplanowaniu akcji kredytowej (care in planning—there is a world of meaning in that clause), bowiem w przeciwnym razie bankom grozi nie tylko niebezpieczeństwo, ale sama funkcja emisyjna banków może być sparaliżowana przez coraz większe zniechęcenie publiczności amerykańskiej do pożyczek zagranicznych, a pewne symptomy tego zniechęcenia są już obecnie widoczne.

A.

O TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-  
LOTEWSKI.

ex) Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych wreczyło posłowi polskiemu postanowienie komisji o przygotowaniu traktatów handlowych, w którym powiedziano, że traktat handlowy z Polską powinien być zawarty na podstawie jednako-  
wego traktowania wywozu z Łotwy do Polski i z Polski do Łotwy.

CENY CUKRU W SOWIETACH OBNI-  
ŻAJĄ SIĘ.

ex) Na moskiewskim rynku hurtowym zauważyć się daje pewne ożywienie w realizowaniu transakcji cukrem-piaskiem. W związku z wznoszącymi dostawami, ceny obniżają się. Transakcje ostatnio do konane były po cenie 59 rubli 50 kop. za centnar, przyczem w zależności od rozmiarów transakcji, cena ta zmniejszona zostaje od 4 do 7 proc.

## NOTOWANIA ZŁOTEGO.

w dniu 6 lipca 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin w płała na Warszawę 47.08—47.28, na Katowice 47.025—47.225, na Poznań 47.07—47.27, Gdańsk 57.65—57.80, wypłata na Warszawę 57.61—57.75, Wiedeń czeki — 79.24—79.52, banknoty nie notowano.

## NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 6 lipca 1927 (A. W.)

Zyto 49.25—50.25

Pszenica 50.25—53.25  
Jęczmień 46—48  
Owies 40.50—41.50  
Mąka żytnia 65-proc. 73.50  
Mąka żytnia 70-proc. 72.00  
Mąka pszenna 65-proc. 77.75—80.75  
Otręby żytnie 31—32  
Otręby pszenne 27.00  
Tendencja na żyto mocna. Reszta spokoina.

## Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

## Gotówka:

Dolary zł. 8.92,75  
4 i pół procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe zł. 50.—  
Obroty znaczne. Tendencja mocna. (ah)

## DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.93 w żądaniu i 8.92 w placeniu.

Tendencja spokojna. Obroty średnie.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 lipca (Pat.)

## Notowania oficjalne.

## Gotówka.

Dolary 8.91,5 — 8.94 — 8.89

## Czeki.

Holandia 358.50

Londyn 43.44

N. York 8.93  
Paryż 35.04  
Praga 26.50 i pół  
Szwajcaria 172.20  
Wiedeń 125.88  
Włochy 49.20, 49.05

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY  
ZASTAWNE.

Dolarówka 54.50, 54.25  
6-proc. pożyczka dolarowa 84.—  
Pożyczka kolejowa 102.50, 103.—  
5-proc. pożyczka konwersyjna 62.15, 62.10  
Listy zastaw. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego 92.—  
4 i pół proc. listy zastaw. Tow. Kred. Ziemska 54.—  
8-proc. obl. m. Warszawy 76.—  
5-proc. obl. m. Warszawy 62.25, 63.50  
4 i pół proc. obl. m. Warszawy 57.—  
8-proc. obligacje Banku Komunalnego 92.—

## AKCJE.

## Notowane w złotych.

Bank Dyskontowy 130.—  
Bank Polski 138.—, 135.25, 136.50  
Bank Handlowy 6.70  
Bank Zarobkowy 76.50  
Częstocice 2.65  
Węgiel 85.50, 89.—, 86.—  
Cegielski 37.50, 37.—  
Modrzejów 8.—, 7.80  
Rudzki 2.15, 2.20, 2.08  
Zawiercie 32.25, 31.50, 31.75

Borkowski 3.10  
Cukier 4.15, 4.05  
Nobel 50.50  
Lilpop 24.40, 25.—, 24.50

## GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 6 lipca (PAT).

## Notowania końcowe.

New-Jork	4,85 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	Holandja	12,11 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Francoja	124,02	Belgia	34,93 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Włochy	89,1 <sup>2</sup>	Niemcy	20,49 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Szwajcaria	25,22 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	Hiszpanja	38,59
Portugalia	2,45	Dania	18,16 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Szwecja	18,13 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	Norwegja	18,78
Praga	163,80	Helsingfors	192,88
Wiedeń	34,52	Warszawa	43,50

## GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 6 lipca (PAT).

## Notowania końcowe.

Londyn	124,02	N. York	25,54
Belgia	355,25	Hiszpanja	484,50
Włochy	188,80	Szwajcaria	491,50
Niemcy	605,25	Holandja	1022,50
Szwecja	684,50	Dania	682,50
Praga	75,20	Rumunja	15,75

## GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 6 lipca (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w guldenach gdańskich.  
100 złotych polskich 57,65—57,80  
czek na Londyn 25,07<sup>1</sup>/<sub>4</sub>  
Telegraficzna wypłata:  
na Warszawę 57,61—57,75



# Dziś wspaniała premjera!

# „NOCE SZALU”

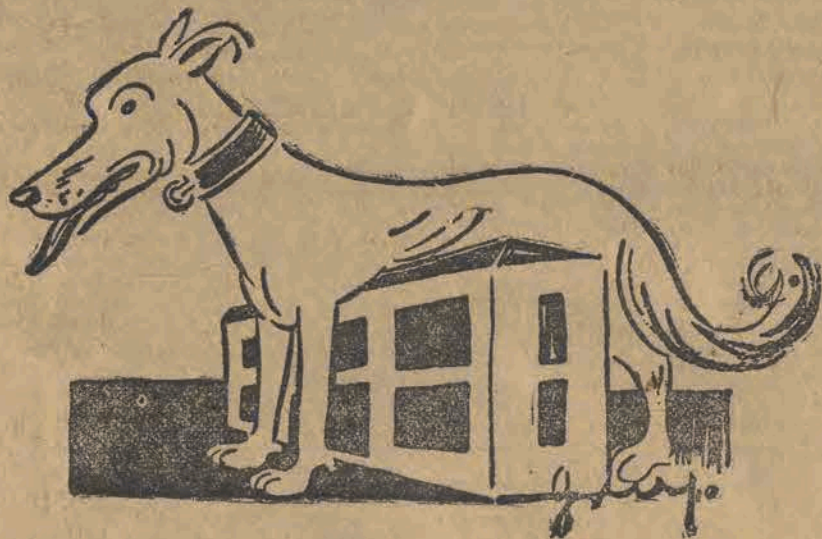
Współczesna sztuka filmowa pikantna i drastyczna o wspaniałej wystawie i niezrównanej grze.

W rolach głównych ulubieniec publiczności

## Harry Liedtke

oraz znakomite Greta Moshelm, Grit Hald, Frida Richard i M. Kupfer.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Lidauera.



Rys. K. Grus.

## POD PSEM

Jeży każde przedsiębiorstwo, nie rozumiejące potrzeby nowoczesnej reklamy. Reklamować się należy przez Akwizycję Ogłoszeń FUCHSA w Łodzi, Piotrkowska Nr. 50. Telefon 21-36.

## Restauracja-Kawiarnia „LOUVRE”

Piotrkowska 86, tel. 27-27 i 61-68

Wydaje codziennie obiady à la carte od zł. 1.40 do 4.—

Podczas obiadów koncert pod dyrykcją J. Wrońskiego.

## Powrócił

Dr. med. P. Langbard  
ul. Zawadzka 10, tel. 6-30.

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 9 do 1 i od 5 do 8-iej  
Dla pań osobna poczekalnia g. p. 5-6.

## Nauczycielka rysunków

mogąca również udzielać nauki robótek w klasach niższych gimnazjalnych i posiadająca pełne kwalifikacje do nauczania w szkole średniej poszukiwana.

Oferty sub „Gimnazjum” do Administracji „Kurjera”.

3 obszerne pokoje  
w centrum miasta

Poznania z światłem elektrycznym nadające się na biura handlowe, lub dla adwokata, lekarza, dentysty i t. d.

zaraz do oddania.

Zgłoszenia do „PAR” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod Nr. 27,22.

## Lekarz-Dentysta

S. SOKALSKI

ulica Andrzeja Nr. 4,  
tel. 54-12.

## Kierownik Biura

chrześcijanin, tylko wybitna samodzielną siłą, dobry korespondent, władający polskim i niemieckim jęz., POSZUKIWANY dla większego przedsiębiorstwa przemysłowego w Łodzi. — Oferty pod „Wybitny” do red. n. p.

ZAKŁAD  
GASTRONOMICZNO-  
KAWIARNIANY

największy w Bydgoszczy położony przy Placu Teatralnym róg Jagiellońskiej około 700 m<sup>2</sup> o 12 dużych oknach z frontu z ubikacjami na winiarnie, sale bilardowe, pokoje klubowe, wszelkie ubikacje uboczne oraz mieszkanie 4 pokoj. na dogodnych warunkach natychmiast wprost od właściciela domu do wynajęcia.

Laskawe zgłoszenia reflektantów z odpowiednią gwarancją i wiedzą fachową uprasza Otto Pfefferkorn, Bydgoszcz, Dworcowa 94.

Letnicy, którzy pragną wypocząć w ładnej miejscowości zapewniając wszelką wygodę, doskonałą kuchnię, słoneczne pokoje, słiczny ogród i przesylny park. Pokoje z utrzymaniem 0,00 zł. Zgłoszenia: R. GAJKOWSKA. Koronowo pow Bydgoszcz ulica Bydgoska 26.



Do akt. Nr. 821/27 r.

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14-go lipca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej L. 70 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Henryka Bussa składających się z biurka i dywanu osienionych na sumę 440 zł. Łódź, dn. 5-VII-27 r. Komornik L. Wąsowski.

Poszukuje się  
biuralistki

(chrześcijanki) biegłej w pisaniu listów, pewnej w liczeniu. Pierwszeństwo mają kandydatki, ewentualnie także praktykantki z niejaką znajomością języka niemieckiego. Oferty składać pod „D. A.” w Administracji niniejszego pisma. 4680

DR. MED.

Dr. med.

## PRYBULSKI P. BRAUN

choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Dr. med.

## H. LUBICZ

Cegielniana 43. — tel. 41-32. —

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie sztucznym światłem.

Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

## Męczyźni

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za zwrot kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. (swi. znaczkami pocztowymi) bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku „Heureka” Adres „Patent 30” Cuj. Koloszar (Rumunia) Postfach 1

## Do sprzedania

1) Samochód 6 osob. „Horch”. 2) Samochód ciężarowy „Saurer” 3) 4 formy wulcaniczne do wyrobów rur cementowych. 4) Pokój stołowy st. niem. styl Tiedea. 5) Kuchenne urządzenie. 6) Do wynajęcia 2 pokoje. — Poludniowa 20, front III p. m. 450. od 8—10 rano i od 2—4 pp.

Południowa 23

Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Leczenie światłem Lampa kwarcowa. Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

Dr. med.

## Lina Boruńska

prajmuje lekcje rytmiki i plastyki

na letnie miesiące. Cegielniana 46, tel. 12-69, od 2-4 po południu. 4671

Do akt. Nr. 11769/25 r

## Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 19 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 lipca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Przejazd nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Juliusza Adolfa Lange i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450.

Łódź, d. 1/VII 1927 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

**Uczeń lat 15**  
z ładnym charakterem pisma  
**POTRZEBNY**  
na praktykę do biura fabrycznego.  
Oferty pod „15” do admin.  
niniejszego pisma.

Większe przedsiębiorstwo fabryczne  
pod Łodzią  
poszukuje  
**stenotypistki**  
wyznania chrześcijańskiego władającej  
językami polskim i angielskim (pożą-  
dany niemiecki).  
Oferty pod R. K. w administracji  
„Kurjera”.

**Dzisiejsza modna pani**  
używa przeciw wszystkim cho-  
robom cery jak i też zamiast  
pudru tylko Risin. Zamiejsco-  
wym wysła się dużą tubkę po  
otrzymaniu zł. 2,50. W razie  
nieskutecznym wraca się pie-  
niądze. — — — — —  
Główny skład na Polskę:  
**R. SCHULZ, Poznań,**  
**P. Wawrzyniaka 24.**

Syndyk tymczasowy masy Upadłości Zynkla  
Zumerkorna Adwokat Rafał Kempner wyzna na  
zasadzie art. 501 — 503 Kod. Handl. wierzycieli  
upadłego, aby w ciągu dni 40 od dnia dzisiejszego  
stawili się osobiście lub przez swych pełnomoc-  
ników w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 85, w celu oświadczenia z jakiego tytułu  
i jakiej sumy są wierzycielami, oraz w celu zło-  
żenia jemu lub w kancelarii Wydziału Handlowe-  
go Sądu Okręgowego w Łodzi (ul. Pańska № 115)  
tytułów swych wierzytelności.  
Jednocześnie Syndyk Tymczasowy zawiada-  
mia, że sprawozdanie wierzytelności odbywać się  
będzie w obecności Sędziego Komisarza w drodze  
kontrydycyjnej zgodnie z art. 503 Kod. Handl.  
dnia 1 września 1927 roku od godziny 10 do 11  
w Sądzie Okręgowym w Łodzi, gdzie należy się  
zgłosić tego dnia w kancelarii Wydziału Handlo-  
wego.  
Łódź, dnia 6 lipca 1927 roku.  
Syndyk Tymczasowy: **RAFAŁ KEMPNER**  
Adwokat.



**Tarby, lakiery**  
i przybory malarzkie  
**Aleks. MILLER & Ska**  
Łódź, Przejazd 4.

**Dr. Dutkiewicz**  
Ordynator Szpi-  
tala Miejskiego  
dla chorób skór-  
nych i wene-  
rycznych.  
Piotrkowska 58.  
przyjmuje od 9—11  
5—7 po południu.  
**Hel-Kuźnica**  
Pełne morze, 2 pla-  
że, pensjonal, taras,  
kuchnia warszaw-  
ska. Ceny przystęp-  
ne. Zgłoszenia: Puck  
Szydarowska.

Do akt. Nr. 1554/26 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy  
Sądzie Okręgowym  
w Łodzi S. ZAJ-  
KOWSKI zamieszka-  
ły w Łodzi przy  
ul. Traugutta Nr. 10,  
na zasadzie art. 1030  
U. P. C. ogłasza że  
w dniu 14 lipca  
1927 r. od godz. 10  
rano w Łodzi przy  
ul. Przejazd pod Nr. 77  
odbędzie się  
sprzedaż z przetar-  
gu publicznego ru-  
chomości, należą-  
cych do Hipolita  
Rowińskiego i skła-  
dających się z koni,  
wóz i mebli osza-  
cowanych na sumę  
1000 zł.  
Łódź, dn. 5-VII-27 r.  
Komornik  
S. ZAJKOWSKI.

Do akt. Nr. 635/27 r.  
**Ogłoszenie**  
Komornik przy  
Sądzie Okręgowym  
w Łodzi S. ZAJ-  
KOWSKI zamieszka-  
ły w Łodzi przy  
ul. Traugutta Nr. 10  
na zasadzie art. 1030  
Ust. Post. Cyw. og-  
łasza, że w dniu  
14 lipca 1927 r.  
od godz. 10 rano  
w Łodzi przy ulicy  
Przejazd nr. 30,  
odbędzie się sprze-  
daż z przetargu pu-  
blicznego ruchomo-  
ści należącej do  
Józefa Młynarskie-  
go i składających  
się z mebli, oszaco-  
wanych na sumę  
zł. 1.010.  
Łódź, dn. 4/VII 1927 r.  
Komornik  
S. ZAJKOWSKI.

Do akt. Nr. 88/27 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik przy  
Sądzie Okręgowym  
w Łodzi, S. ZAJ-  
KOWSKI, zamieszka-  
ły w Łodzi przy ulicy  
Traugutta Nr. 10,  
na zasadzie art. 1030  
U. P. C. ogłasza, że w dniu  
20 lipca 1927 r.  
od g. 10 rano w Ło-  
dź przy ulicy  
Nowot pod nr. 94,  
odbędzie się sprze-  
daż z przetar-  
gu publicznego ru-  
chomości należą-  
cych do Teodora  
Bauera i składają-  
cych się z mebli  
oszacowanych na  
sumę zł. 540.  
Łódź, dn. 5/VII 27 r.  
Komornik  
S. ZAJKOWSKI

Do akt. Nr. 723/27 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik przy  
Sądzie Okręgowym  
w Łodzi Leonard  
Naborowski, zamieszka-  
ły w Łodzi, przy ul.  
Główna, pod Nr. 17, na za-  
sadzie art. 1030 Ust.  
Post. Cyw. ogłasza,  
że w dn. 14 lipca  
1927 roku od godz.  
10-aj rano w Ło-  
dź — przy ulicy  
Fabrycznej Nr. 9,  
odbędzie się sprze-  
daż przez licytację  
ruchomości, należą-  
cych do Edwarda  
Artura Piaseckiego  
składających się z  
mebli ocenionych na  
sumę 509 zł.  
Łódź, dn. 5/VII-1927 r.  
Komornik  
L. Naborowski.

Do akt. Nr. 1554/26 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy  
Sądzie Okręgowym  
w Łodzi S. ZAJ-  
KOWSKI zamieszka-  
ły w Łodzi przy  
ul. Traugutta Nr. 10,  
na zasadzie art. 1030  
U. P. C. ogłasza że  
w dniu 14 lipca  
1927 r. od godz. 10  
rano w Łodzi przy  
ul. Przejazd pod Nr. 77  
odbędzie się  
sprzedaż z przetar-  
gu publicznego ru-  
chomości, należą-  
cych do Hipolita  
Rowińskiego i skła-  
dających się z koni,  
wóz i mebli osza-  
cowanych na sumę  
1000 zł.  
Łódź, dn. 5-VII-27 r.  
Komornik  
S. ZAJKOWSKI.

**Tokarnia**  
silna jednometrowa  
poszukiwana  
Zgłaszać się: Fabry-  
ka maszyn Konstan-  
tynowska 36 L.  
Twardowice.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**  
po 10 groszy za wyraz. Dla po-  
szukiwanych pracy 5 groszy za  
wyraz. Najmniejsze ogłoszenie  
50 groszy.

**Wzrost i wychowanie**  
Muzyki grantow-  
nie udzielają na  
skrzypcach, forte-  
pianie, mandolinie,  
gitarze oraz teorii  
muzycznej. — Amato-  
rom metoda skró-  
coną. — Instrumenty  
i nuty na miejscu  
Zielona 23 m. 24.  
Student udziela ko-  
sorepetycji. Zak-  
res 8 kl. Gdańska  
46-12. 4511

**Szkoła przygoto-  
wawcza (7-10  
kl. prywatna pow-  
szeczna) Marii We-  
szkowskiej ul. Piotrkowskiej 84, przy-  
muje chłopców i  
dziewczyny od lat  
7-miu i gruntownie  
przygotowała do  
szkół średnich. —  
Przy szkole zakład  
freblowski z ogro-  
dem dla dzieci od  
lat 4. Liczba dzie-  
ci w szkodzie wy-  
szewczych ograni-  
czona. Zapisy —  
informacje od dn.  
22 sierpnia. 3566**

**Magno i sprzedaż**  
Leżaki na  
letniska na-  
deszły oraz 162ka.  
Magazyn Mebli —  
Piotrkowska L. 116  
I piętro. 3564

**Do sprzedania po-  
wózki na gumach  
z budką i bryczka  
z budką używana  
na gumach. Lito-  
mierska 20, u kawa-  
ła. 4629**

**Dom kupię do zł.  
100.000 — A. Sie-  
dlecki. Główna 49.**

**Do kupienia dobre  
lub wydźwignąć  
majątek ziemski —  
gospodarkę, d. o. m.  
wille, plac, młyn  
wodny motorowy  
niech się zwróci do  
Biura pośrednicze-  
go Władysława Du-  
dka Zgierz Piłsud-  
skiego 27. Wszelkie  
zlecenia biuro za-  
łatwia szybko ener-  
gicznie i sumiennie  
bez wprowadzenia  
w błąd naszej Kli-  
jenteli. Majątek ma-  
ny sprawdzone o-  
sobliwie ze zlecenia  
samyh sprzedaw-  
ców. Ceny przy-  
stępne konkuren-  
cyjne za wskaza-  
niem o s o b i e m  
wszelkich obiektów  
4202**

**Motocykl 1 1/2 H.P.  
„Motor-Reve” w  
dobrym stanie na-  
tychmiast do sprze-  
dania. Główna 59, g.  
3-5 dozorca wskaze  
4630**

**Idealna PASTA do zębów  
KREM perłowy  
IHNATOWICZA, Lwów.**

**potrzebna dzien-  
nica do podar-  
wania do mleczar-  
ni. Przejazd Nr. 40.  
4685**

**potrzebna eksped-  
jentka do składu  
wedlin dobre bez  
nana, kaucja pożą-  
dana. Kopernika 24  
4626**

**potrzebna zgrzeb-  
larka (kontaniar-  
ka) do lat 40. Zgła-  
szać się do prze-  
działu wigonji. Ul.  
Skwerowa 9—11.  
4626**

**potrzebna wykwa-  
lifkowana sprze-  
dawczyni do chra-  
stocińskiego sklepu  
z manufaktura. —  
Znajomość języka  
niemieckiego pożą-  
dana. — Oferty do  
„Kurjera Łódzkie-  
go pod „W. C.”  
4664**

**potrzebny zdolny  
fryzjer męski i  
damski lub fryzjer-  
ka, oraz z manicu-  
rystyką do nowo  
otwierającego się  
zakładu przy ulicy  
Piotrkowskiej 229,  
wejście z Radwań-  
skiej Zgłaszać się  
od godz. 12 do 2-aj  
u p. Podstawczyń-  
skiego. 4690**

**Poszukiwane**  
Dobry uczeń gimnaz-  
jum poszukuje  
lekcji: polski, nie-  
miecki, greki, łaci-  
na, na miejscu lub  
na wyjazd. Oferty  
pod „C. 14”. 4661

**panienka znająca  
krawieczyznę po-  
szukuje pracy, mo-  
że być do dzieci w  
miejscu lub na wy-  
jazd. Oferty sub  
„J. H.” 4668**

**Lokale i mieszkania.**  
Do wynajęcia po-  
kój umebłowany,  
Kilińskiego 96, m. 11  
4684

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z drzewną wiesz-  
nią łazienką i  
kuchnią. Oferty sub  
„J. H.” 4668**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**



**Wodę deszczową**  
zbierano dawniej, by mieć dobrą,  
miękką wodę do prania i oszre-  
dzić na mydle. Obecnie tego już  
nie trzeba. Wspaniałe bowiem  
„mydło Kolontay” z prałką  
wydziela nawet w twardej wodzie  
szybko silną i łagodną pianę,  
skutkiem czego oszczędne jest  
w użytku. Zważając pozatem na  
piękny wygląd i jasną barwę oraz  
nie mity zapach „mydła Kolontay”,  
skwierdzimy z pewnością,  
że nie warto kupować innego  
innego prócz „mydła Kolontay”.

**Mydło  
KOLONTAY**

**Letnie mieszkania**  
Letnisko w pięknej  
okolicy, blisko  
miejscu, silny ja-  
sny park, staw  
ogród koło domu,  
pokój z pościelą i  
obfitem oraz nad-  
zwyczajnym do-  
zwianiem. Od po-  
łowy lipca i na sie-  
pień są jeszcze wolne  
pokoje dla go-  
ści, którzy chcą u-  
żyć swobody i do-  
brago odpoczynku.  
W celu informacji  
założyć znaczek  
pocztowy. Lubawa.  
Pomorz, Jaroszew-  
ska, ul. 19-go Sty-  
cznia nr. 4.

**Matrymonjalne.**  
Pamiętaj, że przy  
szłym powołaniu  
twoje zależy przed-  
stawyć od  
dobrego oświecenia  
się lub zamęż-  
pół-  
cia. Jeżeli nie masz  
odpowiednich zna-  
omości, udaj się z  
całym zaufaniem do  
największego w Pol-  
sce biura podra-  
dnicwa małżeństw  
„Matrymonjum” w  
Warszawie, ul. No-  
wogrodzka 36. Na  
każde listowne  
zgłoszenie natych-  
miast wysyła się  
kilkadziesiąt stosow-  
nych ofert, szcze-  
gółowe informacje  
i fotografie pragnę-  
cych wyjść za mąż  
lub oświecić się osób  
Posiadamy setki li-  
stów dziękczyn-  
nych za skutecz-  
nie małżeństwa.  
Warunki przystęp-  
ne. cicha dyskrecja  
zapewniona. 332 8

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

**Do wynajęcia po-  
kój umebłowany  
z kuchnią i łąką  
dla rodzinnych  
osób. Cegielniana  
85, m. 7. 4633**

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto cze- kowe	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)	
P. K. O.	Dla robotników „ „ „ „ 3.70	W tekście 40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
№ 61747.	Na prowincji „ „ „ „ 5.00	Za tekstem 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
	Zagranicą „ „ „ „ 10.50	Nekrologi 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
	Odnoszenie do domu „ „ „ „ 0.40	Komunikaty 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
		Zwyczajne 8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 lamów	
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogło- szenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnieniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.  
Redaktor Naczelny: **Czesław Gumkowski**  
Obito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1  
Wydawca: **Jan Styński**  
„upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odc.”